



Litwa powitała medalistów igrzysk olimpijskich – Virgilijusa Aleknę i Austrę Skujytę

Sport jednoczy naród

Wczoraj na Międzynarodowym Lotnisku w Wilnie oklaskami i radosnymi okrzykami „Dziękujemy!” powitano zdobywcę pierwszego złotego medalu Igrzysk Olimpijskich w Atenach dla Litwy, dyskobola Virgilijusa Aleknę oraz pierwszą litewską srebrną medalistkę tegorocznych igrzysk siedmioboistkę – Austrę Skujytę.

Rozradowany tłum fanów, bliscy, krewni i trenerzy po godzinnym oczekiwaniu na przylot samolotu z Pragi nie potrafili ukryć swoich emocji. Trójkolorowe flagi, kwiaty, upominki... — każdy chciał na własny sposób wyrazić swą radość ze zwycięstwa rodaków, każdy chciał jako pierwszy zobaczyć mistrzów.

W blasku fleszów, z wieńcami uwitymi z dębowych liści i medalami zawieszonymi na szyi 32-letni Alekna i 25-letnia Skujytę, pod dźwięki Orkiestry Instrumentów Dętych przedzierali się przez rozpromienionych współobywateli. Wśród osób spotykających olimpijczyków byli także premier Algirdas Brazauskas oraz pierwszy wicemarszałek Sejmu Česlovas Juršėnas.

Witając sportowców premier Brazauskas życzył sportowcom dalszych sukcesów sławiąc imię Litwy,



W blasku fleszów z wieńcami uwitymi z dębowych liści, medalami zawieszonymi na szyi i naręczami kwiatów 32-letni Virgilijus Alekna i 25-letnia Austra Skujytę, pod dźwięki Orkiestry Instrumentów Dętych wyszli na spotkanie z rozpromienionymi współobywatelami

jej osiągnięcia w sporcie. Życzył, by nadal byli wspaniałym przykładem dla litewskiej młodzieży.

Wiceprzewodniczący Sejmu Česlovas Juršėnas dziękując spor-

towcom za zwycięstwo podkreślał, że to właśnie sport najbardziej potrafi zjednoczyć naród. O wiarygodności słów wicemarszałka Sejmu mógł się przekonać każdy, kto

się znalazł wczoraj w poczekalni lotniska lub późnym wieczorem w minioną sobotę wyszedł na spacer na wileńskie ulice.

(Dokończenie na str. 3)

Na Roszie trzy odnowione kaplice

Nasza wspólna historia



Wspólna radość z odnowionej kaplicy. Od lewej: ksiądz Edmund Kazimierz Jaworski, architekt naczelną Živilė Mačionienė oraz dyrektor UAB „Alrasta” Kazimierz Stachowski

Wczoraj na cmentarzu Rossa jeszcze jeden odrestaurowany zabytek — kaplica Gimbuttów — miał swoisty „egzamin” przed ludźmi, którzy w znaczny sposób przyczynili się do jej odnowy. Nie jest to w pełni właśnie ta

grupa, która przybyła do Wilna, ale przecież są reprezentantami miasta Poznań, które już cztery lata z rzędu przeprowadza do- roczne kwesty na rzecz odnowy tej starej wileńskiej nekropolii.

(Dokończenie na str. 3)

Dwie katastrofy w odstępnie kilku minut

Zagadkowe wypadki

W katastrofach dwóch rosyjskich samolotów liniowych, które rozbiły się pod Tułą i Rostowem nad Donem, zginęło łącznie 89 osób. Śledczy rozpatrują różne hipotezy przyczyn wypadków, w tym także możliwość zamachu terrorystycznego. Wczoraj depesze z wyrazami współczucia bliskim i krewnym zmarłych na ręce prezydenta Rosji wysłali prezydent Litwy Valdas Adamkus oraz minister spraw zagranicznych Litwy Antanas Valionis. Minister poinformował jednocześnie, że wśród pasażerów samolotów nie było obywateli Litwy.

Samoloty wystartowały z tego samego lotniska — Domodedowo w Moskwie, a do katastrof doszło we wtorek wieczorem w odstępnie zaledwie kilku minut. Zginęli wszyscy, którzy znajdowali się na pokładzie obu maszyn.

Wrak samolotu Tu-154 linii lotniczych Sibir, który leciał do So- czi, znaleziono niedaleko chutoru

Tiszkowo Kamienskij, w rejonie Rostowa nad Donem. Ekipy ratunkowe dotarły do szczątków maszyny dziewięć godzin po tym, jak nadała ona sygnał SOS i zniknęła z ekranów radaru. Na pokładzie samolotu było 46 osób, w tym 38 pasażerów i 8 członków załogi.

Tu-134 z linii lotniczych Volga-Aviaexpress, który leciał do Wołgogradu, rozbił się koło miejscowości Buchałki w rejonie Tuły. Na pokładzie miał 43 osoby, w tym 35 pasażerów i 8 członków załogi.

Przedstawiciele rosyjskich władz podają różne interpretacje sygnału nadanego automatycznie przez Tu-154. Wicedyrektor Międzyrepublickańskiego Komitetu Lotnictwa Oleg Jermołow wyjaśnił, że sygnał ten oznacza „niebezpieczną sytuację na pokładzie” i mógł się włączyć zarówno w wypadku porwania, jak i poważnej awarii technicznej. Federalna Służba Bezpieczeństwa (FSB) rozpatruje różne hipotezy przyczyn obu katastrof.

(Dokończenie na str. 2)

“Kurier Wileński”
można nabyć
w sklepach

MI IMA
MEDIA

MA IMA
SAULUTĖ

W NUMERZE

Praworządność — 5

Polowanie
na "Ichtindra"

We wtorek wieczorem w zasadce w pobliżu wsi Nausedai pogranicznicy obserwowali, jak Niemnem w stronę Litwy płynie człowiek w stroju nurka i z płetwami na nogach. Ten "Ichtinder" hallował powiązane sznurem pudła.

Społeczeństwo — 6

Madonna z Jasnej Góry

Dzisiaj przypada uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej oraz 620. rocznica obrazu. Z tej okazji w Polsce na Jasnej Górze odbędą się specjalne uroczystości. Uczczenie obrazu MB Częstochowskiej odbędzie się także w czwartek po wieczornej Mszy św. (18.00) w kościele pw. św. Bartłomieja w Wilnie (Użupio 17 A).

Gospodarka — 8

Wyrzec się ziemi i krów?



Z mieszanymi uczuciami przyjęli rolnicy podwileńscy wiadomość o możliwości zaprzestania aktywnej pracy na swych hektarach.

Sentencja

Rzadko zdarza się ktoś, kto nadaje się do wszystkiego, ale rzadko też zdarza się ktoś, kto nie nadaje się do niczego.

LORD CHESTERFIELD



9 771 392 040004

Kalejdoskop aktualności

Łamigłówka dla prezydenta

Przywódca Litwy Valdas Adamkus znalazł się w kłopotliwej sytuacji, gdy otrzymał zaproszenie prezydenta Rosji Władimira Putina do udziału w obchodach 9 maja w przyszłym roku w Moskwie.

Na obchody 60. rocznicy zwycięstwa nad Niemcami faszystowskimi zaproszeni zostali również przywódcy Łotwy i Estonii. Tymczasem ten dzień zbiega się z okupacją Litwy i innych państw bałtyckich. Jak twierdzi minister spraw zagranicznych Antanas Valionis, z prezydentem już była mowa o tym, jak należy postąpić w tym wypadku, ale nie ma jeszcze ostatecznej decyzji. Zakłopotanie dyplomatów litewskich budzi również to, że Zachód zwycięstwo koalicji antyhitlerowskiej w II wojnie światowej obchodzi 8 maja. Tymczasem w Rosji Dzień Zwycięstwa jest obchodzony 9 maja, gdy w innych krajach europejskich 9 maja jest Dniem Europy.

Pomnik „prawdziwemu sumieniu narodu”

Zamieszkały w Izraelu pochodzący z Litwy pisarz Icchok Mer w liście skierowanym do przywódców litewskich proponuje uwiecznić pamięć Litwinów, którzy ratowali Żydów.

„W Wilnie powinien stanąć pomnik tym, którzy w latach niemieckiej okupacji ratowali Żydów. Spełnili oni najszlachetniejszy obowiązek narodu. W owych czasach byli oni prawdziwym sumieniem narodu” — pisze on w liście. „Ich imiona uwiecznione zostały w Jerozolimie na Wzgórzu Pamięci. Ich imiona muszą też być wykute złotymi literami w niezależnej Litwie.” — pisze Icchok Mer.

Autobusy dla uczniów

Gabinet ministrów na wczorajszym posiedzeniu postanowił przekazać litewskim samorządom jeszcze 25 szkolnych tzw. złotych autobusów marki „Mercedes-Benz Sprinter-311”, przeznaczonych na dowóz zamieszkałych daleko od szkoły uczniów.

Obecnie drogami Litwy będzie kursowało 227 złotych autobusów. Jak głosi komunikat prasowy rządu, w celu lepszego udostępnienia oświaty od 2000 r. realizuje się program dowozu uczniów „Złoty autobus”.

Za mało przepustek

Litwa dla swych przewoźników zamierza otrzymać jeszcze 18 tys. rosyjskich przepustek na wwiezienie w tym roku ładunków do sąsiedniego państwa.

Dyrektor departamentu dróg i transportu drogowego Ministerstwa Komunikacji Romualdas Petračiūsis powiedział, że na rok bieżący Litwa otrzymała 35 tys. zezwoleń na wwiezienie ładunków do Rosji, a po otrzymaniu dodatkowych przepustek dotychczas wykorzystano ich ponad 50 tys.

Zestresowana młodzież

Młodzież Litwy, jak wykazał sondaż, najbardziej niepokoją rozpowszechnione w jej środowisku szkodliwe nawyki, nieustanny stres, poczucie braku bezpieczeństwa, przemoc, a także problemy powstające z „kultu ciała”, który zdominował społeczeństwo.

Badania przeprowadzone w samorządach Wilna, Olity, Druskiennik, a także rejonów okmiańskiego, kowieńskiego i uciańskiego miały na celu ustalenie, z jakimi problemami boryka się młodzież kraju, jakie usługi są dla niej dostępne i które z nich są przychylne. Specjaliści liczyli na to, że samorzady, biorąc pod uwagę wyniki badań, opracują strategię przychylnych dla młodzieży usług oraz plany wcielenia w życie tej strategii. Tymczasem sondaż zainteresował spośród 6 samorządów tylko 2 — rejonów okmiańskiego i uciańskiego.

Coraz więcej użytkowników „komórek”

Pod koniec pierwszego półrocza tego roku na Litwie było około 2,72 mln abonentów łączności komórkowej — o 25,4 proc. więcej niż na początku roku.

Te nieostateczne dane Służba Regulowania Łączności zamierza ułożyć i opublikować pod koniec tego miesiąca lub na początku września. BNS

KURIER
WILEŃSKIAdres redakcji
Birbinių g. 4a, 02121 Vilnius-30, ISSN 1392-0405
Lietuvos Respublika, tel./fax 260 84 44Redaktor naczelny — Aleksander Borowik (tel. 260 84 44, e-mail: redaktor@kurierwileński.lt).
Dziennikarze: Krystyna Adamowicz — zast. red. nac. (tel. 260 84 46, e-mail: news@kurierwileński.lt), Waleri Dunowski (sport@kurierwileński.lt), Helena Gładkowska, Robert Mickiewicz (prawo@kurierwileński.lt), Irena Mikulewicz (biznes@kurierwileński.lt), Jan Sienkiewicz, Marian Paluszkiwicz — fotoreporter

Współpracownicy: Danuta Kamilewicz, Małgorzata Kozicz, Jadwiga Podmostko — korespondent na rej. wileński, Andrzej Pukszo, Piotr Ryngiewicz — korespondent na rej. sołecznicki, Alina Sobolewska — korespondent na rej. trocki, Stanisław Tarasiewicz, Julitta Tryk

Sekretariat: Wanda Zajączkowska, Zygmunt Zdanowicz — sekretarze odpowiedzialni (tel. 260 84 47, e-mail: sekret@kurierwileński.lt), Marian Sipiowicz — zastępca sekretarza odpowiedzialnych, Walerian Butkiewicz, Roman Ostroch, Lucja Stankevičiūtė — łamanie komputerowe, Walentyna Mažu, Halina Taukin — skład komputerowy, Barbara Mintautienė — tłumacz, Bronisława Michajłowska, Edyta Szałkowska — korekta

Zbigniew Markowicz — promocja (tel. 260 84 44), Dariusz Guszczka — reklama (tel. 260 84 44, e-mail: reklama@kurierwileński.lt), Weronika Wojsznis — kolportaż-prenumerata (tel. 260 84 44, e-mail: kolport@kurierwileński.lt).

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie prawo do skracania i adiustacji tekstów. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie Czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbierane z opinią redakcji. Sekretarz odpowiedzialny wydania Zygmunt Zdanowicz

Wydawca VS „Vilnijos žodis”. Dyrektor spółki Roman Baranowski (tel. 260 84 44). Druk UAB „KLION”
Wsparcie finansowe — Senat RP i Fundacja „Pomoc Polakom na Wschodzie”

Goście redakcji

„Nasze okno na Polskę”

Pomimo deszczowej pogody „Kurier Wileński” odwiedziły wczoraj dwie uroczne panie: Irena Lewandowska, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 51 w Szczecinie, i Alina Pacowska, kierownik artystyczny zespołu pieśni i tańca „Kotwica” z Kowna. Od 1996 r. szczecińska placówka oświatowa aktywnie wspiera rodaków na Litwie.

A wszystko zaczęło się od inicjatywy Krystyny Legieckiej, nauczycielki wspomnianej szkoły, która pochodzi z Wileńszczyzny i zaproponowała nawiązać kontakt z „Kotwicą”.

Już osiem lat szczecinianie zapraszają młodzież szkolną z Kowna na warsztaty choreograficzne.

W roku bieżącym prowadziła je fachowiec wysokiej klasy Magdalena Jakowiec.

— Nasza szkoła wyróżnia się w Szczecinie pod wieloma względami — mówi pani Irena. — Mamy szczególnie dobre warunki dla uprawiania sportu — basen, siłownia, piękna sala sportowa. Dysponujemy przytulnym hotelikiem, który latem przyjmuje gości i zarabia na szkołę. Sprzedajemy abonamenty dla chętnych uprawiania sportu. Za te pieniądze możemy sobie pozwolić zaprosić gości z Litwy.

— Ten wyjazd do Szczecina to nasze wielkie okno na Polskę. Do Wilna dociera z Macierzy więcej zaproszeń na różne imprezy. Natomiast my — 100 km od stolicy — zostajemy pominięci. Dlatego dla naszej młodzieży szczecińskie warsztaty to wielka frajda! Tylko przyje-



Irena Lewandowska, dyrektor Szkoły Podstawowej Nr 51 w Szczecinie, i Alina Pacowska, kierownik artystyczny zespołu pieśni i tańca „Kotwica”, aktywnie rozwijają współpracę, dzięki której młodzież z Kowna każdego roku gości w Polsce
Fot. Marian Paluszkiwicz

chaliśmy z Polski, a dzieci już pytają mnie, kiedy znów pojedziemy do Szczecina — opowiada Alina Pacowska.

Obecnie w Kownie gości 15-osobowa delegacja nauczycieli ze szczecińskiej podstawówki.

Jako że „Kotwica” nie dysponuje funduszami, goście mieszkają w prywatnych mieszkaniach.

— Ale jest to wielkim plusem, bowiem wiele rodzin jeszcze bardziej zaprzyjaźni się ze sobą. Te kontakty rozwijają się także w trybie indywidualnym — uważa dyrektor szkoły.

Dwie panie zgodnie twierdzą, że współpraca jest przyjemna, bo obie strony do tego niezmiernie dążą.

Dzieci ze Szczecina czekają występów kownian. Później opisują swoje wrażenia, przedstawiają gości

na rysunkach. W Szkole Podstawowej Nr 51 w Szczecinie co roku organizowane są kolonie, więc członkowie „Kotwicy” korzystają również z odbywających się tam imprez. Co więcej, dla gości zorganizowano wycieczkę do Kołobrzegu.

Dodajmy, że dyrektor Lewandowska sama pozyskuje na warsztaty choreograficzne fundusze i organizuje z nauczycielami pobyt członków „Kotwicy”.

Już od kilku lat do projektów nie dopłaca „Wspólnota Polska”. Obie panie są jednak dobrej myśli i planują nowe przedsięwzięcia na przyszłość.

Być może dwustronna współpraca przerodzi się w trójstronną. Pani Irena Lewandowska ma nadzieję, że dołączy się do nich szkoła polska w Chicago. Andrzej Pukszo

Rok pracy naczelnika powiatu wileńskiego

Zwolniono kierowniczkę „od ziemi”

Punktem kulminacyjnym wczorajszej konferencji prasowej naczelnika administracji okręgu wileńskiego Feliksasa Kolosauskasa stała się ogłoszona przez niego wiadomość o tym, że właśnie w dniu poprzednim, czyli 24 sierpnia, rano podpisał rozkaz o zwolnieniu ze stanowiska kierowniczkę wileńskiego rejonowego wydziału regulacji ziemi Veroniki Griganavičiūtė.

Większość naszych czytelników doskonale jest zorientowana, o kogo chodzi. Przez osiem lat, w ciągu których pani Veronika sprawowała władzę nad przywracaniem prawa własności do ojcowizny oraz jej zwrotem w rejonie wileńskim, mieszkańcy niejednokrotnie wychodzili z jej gabinetu pełni żalu i goryczy. Nic nie stało na przeszkodzie, by podpisać odpowiednie papiery i przestać dręczyć człowieka. Kierowniczką jednak uparcie tego nie robiła, negując prawo konstytucyjne do własności ziemi.

Zbigniew Balcewicz, wicenaczelnik okręgu wileńskiego, którego „Kurier” poprosił o skomentowanie tego wręcz nietuzinkowego wydarzenia, powiedział:

— Odczuwało się, że reforma rolna jest w rejonie wileńskim sztucznie wyhamowywana. Pretendenci nieustannie zwracali się do

administracji okręgu i skarżyli się, że Griganavičiūtė nie zwraca uwagi na ich podania i prośby. Mało tego, nie respektowała decyzji najwyższych instancji sądowych. Nie zważała wymierzać ziemi pretendentom nawet wówczas, gdy Sąd Najwyższy wydał odpowiednie orzeczenie na ich korzyść. Potrafiła też według własnego „wizjonu” traktować rozporządzenia swego bezpośredniego kierownictwa, jak to miało miejsce w przypadku działek w Pikieliszkach — przypomniał wicenaczelnik.

Nadmienimy, że „Kurier” dwa lata temu pisał o tych działkach, oddanych przez Griganavičiūtė Jurgisowi Gurauskasowi i Grażynie Bundonienė, którzy przenieśli ziemię z dalszych regionów Litwy. Działki te, znajdujące się nad jeziorem, nieopodal dworku w Pikieliszkach, należą do terenów, chronionych przez państwo i są zaliczane do funduszy ziemi państwowej. Były naczelnik administracji okręgu Paviržis wydał odpowiednie rozporządzenie o unieważnieniu dokumentów własnościowych, wydanych wyżej wymienionym osobom. Zobowiązano też Griganavičiūtė wyrejestrować z państwowego rejestru numery katastrów nielegalnie przydzielonych działek. Jednak kierowniczka wileńskiego rejonowego wydziału regulacji ziemi z właściwą sobie samo-

wolą nie wykonała pisemnego rozporządzenia swego bezpośredniego zwierzchnika, chociaż doskonale wiedziała, że istnieje orzeczenie sądu administracyjnego o nieprawym przyznaniu działek w Pikieliszkach. Podobnych faktów wymieniono na konferencji więcej, tym bardziej, że niektórzy dziennikarze zadawali pytania panu Kolosauskasi, czy zwolnienie Griganavičiūtė nie jest podyktowane chęcią dogodzenia społeczności polskiej?

Naczelnik zdecydowanie zaprzeczył takim przypuszczeniom, twierdząc, że ze skargami na kierowniczkę zwracały się również osoby innych narodowości. Dodał, że za popełnione naruszenia ekskierowniczka miała szereg upomnień na piśmie, kar i zarzutów. Wczoraj w godzinach porannych naczelnik wydziału regulacji ziemi okręgu wileńskiego Jonas Zienkevičius wręczył osobiście rozporządzenie o zwolnieniu pani Griganavičiūtė. Rozpoczęto przekazywanie spraw i dokumentów zastępcy, który czasowo będzie kierował wydziałem.

Podczas wczorajszej konferencji prasowej, zwołanej z okazji roku pracy Feliksasa Kolosauskasa, podano wiele ciekawych informacji o stanie oświaty, służby zdrowia, ochrony socjalnej w okręgu wileńskim, do których jeszcze wrócimy.

Jadwiga Podmostko

Na Rossie trzy odnowione kaplice

Nasza wspólna historia

(Dokończenie ze str. 1)

Na pewno nie byłoby tradycji, nie byłoby akcji, gdyby nie ksiądz Edmund Kazimierz Jaworski, wielkopoleń z urodzenia a wileńczyk z duszy. Nie tylko dlatego, że sam jest zafascynowany historią, zabytkami naszych stron, ale ma też nadzwyczajny dar przekazywania swej pasji innym, gromadząc wokół siebie ludzi nieobojętnych wobec tego, co się wiąże z historią tak droga dla każdego Polaka. Tak jest w przypadku grupy poznaniaków, bawiącej obecnie w Wilnie, która wczoraj zwiedziła Rossę oraz zajrzała do redakcji „Kuriera”.

Dzieje nie tak odległe

W grudniu 2000 roku redakcja „Kuriera Wileńskiego” otrzymała od wyżej wymienionego proboszcza z Poznania list z propozycją, by „Kurier” po stronie litewskiej objął patronat nad tą akcją. Z największą satysfakcją przyjęliśmy propozycję, uważając to za wielkie wyróżnienie.

Niezwłocznie ogłosiliśmy konkurs wśród czytelników na wytypowanie obiektu. Zwyciężyła kaplica Mączyńskich, dziś będąca upiększeniem głównej alei cmentarza. Szczerze się ciesząc z jej odnowy, nawet nie podejrzewaliśmy, że szlachetny czyn zainicjowany przez poznaniaków przerośnie w piękną tradycję.

I oto rok 2001. Znow tak samo, jak i za poprzednim razem, poznaniacy zwrócili się do „Kuriera Wileńskiego”.

Tym razem nawet nie musieliśmy ogłaszać konkursu dla czytelników, albowiem podczas pierwszego plebiscytu zgłoszono wiele propozycji odnowy kaplicy Malinowskich, w której pogrzebani są: Gabriela z Kosteckich (1869-1924), Wilhelm (1859-1927), Bolesław (1860-1938) i in. członkowie tej rodziny. Tak samo, jak i ubiegłym razem, skontaktowaliśmy się z konserwatorami zabytków, władzami cmentarza, Społecznym Komitetem Opieki nad Starą Rossą, którzy poparli również propozycję odnowy tej zabytkowej kaplicy, miejsca spoczynku zasłużonych dla Wilna ludzi.

Tradycyjnie do renowacji zabrała się UAB „Alrasta”, która podobnie jak za pierwszym razem wygrała



Poznaniacy nie ominęli okazji zrobienia pamiątkowego zdjęcia na tle grobowca Gimbuttów Fot. Marian Paluszkiwicz

konkurs na prowadzenie prac. Faktycznie była to budowa od nowa, gdyż z zabytkowej kaplicy rodzinnej pozostał tylko fundament i jedna jedyna ściana.

Budowę utrudniało również to, że kaplica znajduje się na stromym wzgórzu, co uniemożliwia dojazd. Dlatego też np. cechy trzeba było nosić ręcznie i to spory kawałek drogi. Po niespełna roku dzięki szczodrości serc poznaniaków, a pracowitości robotników „Alrasty” — kaplica powstała z gruzów.

Akcja wszystkich poznaniaków

I oto kolejny rok. Kolejna kwesta na cmentarzach poznańskich. Rozpropagowana od pierwszego roku przez wszystkie lata przez „Gazetę Poznańską”, a później także przez inne media, telewizję, stacje radio.

Jak powiedział „Kurierowi” redaktor naczelny tego pisma Jarosław Gojtowski, jest to jedna z najważniejszych akcji społecznych pisma, która stała się akcją wszystkich poznaniaków. Redaktor odnotował

również wielką zasługę w powodzeniu tej akcji księdza Jaworskiego. Jest on m. in. autorem piątkowych felietonów „Brodate myśli księdza Edy”.

Pracowita „Alrasta”

Przenieśmy się znow na Rossę, gdzie od maja bieżącego roku aktywnie pracowała wyżej wymieniona spółka „Alrasta”. Jej właściciel Władysław Kutuś m. in. powiedział: „Cieszyliśmy się, kiedy wygraliśmy konkurs na prowadzenie prac, zarówno w pierwszej kaplicy Mączyńskich, tak też Malinowskich, a ostatnio Gimbuttów. Ale z drugiej strony wiedzieliśmy, jak zobowiązujące jest odnawianie takich zabytkowych obiektów. Dlatego z tym większą radością słyszymy, że odnotowano dobry poziom naszych prac”.

Dyrektor „Alrasty” Kazimierz Stachowski odnotował, że mimo iż pracy przy kaplicy Gimbuttów było mniej niż przy kaplicy Malinowskich, tym niemniej trzeba było umocnić fundament, oczyścić i odszlifować dach, potem odpowiednio

go odnowić, żeby nie przeciekał. Odmalowano wnętrze kaplicy, odnowiono tablicę.

Kiedy poznaniacy zwiedzali Rossę, deszcz lał jak z wiadra i dlatego architekt naczelna Cmentarza Rossa i Starego Bernardyńskiego Živilė Mačionienė zażartowała, że to najlepszy egzamin na wypróbowanie, czy nie przecieka dach. Jednocześnie Mačionienė dziękując poznaniakom za odnowione obiekty powiedziała, że Rossa czeka na każdą pomoc, bo każda się liczy — w nekropolii jest jeszcze wiele do zrobienia.

Grobowiec znanej-nieznanej rodziny

Goście z Polski mieli możliwość dokładnie obejrzeć wszystkie odnowione obiekty, interesowali się historią i losami ludzi, którzy zostali tu pogrzebani. A mówiąc o kaplicy Gimbuttów, czyli betonowym grobowcu o surowej formie „opływowego” sześcianu (bez gzymsów), zwieńczonym krzyżem o podobnie zaokrąglonych kształtach, to herb ze słupami Giedymina i mitrą księżącą nie jest tu znakiem rodowym, a ra-

czej symbolem dawności rodu i patriotyzmu.

Gimbuttowie herbu Nałęcz byli średniozamożną szlachtą wzmiankowaną w 1528 r. w księstwie żmudzkiem i później w powiecie starodubowskim. W XIX w. wpisani byli do ksiąg szlachty guberni kowieńskiej, gdzie w 1882 r. kilku Gimbuttów miało swe dobra.

W podziemiach grobowca spoczywają: Jan, Stanisław i Aleksander Gimbuttowie. Budowa grobowca ufundowana została przez Aleksandra w latach 1913-1914 (między innymi sam fundator zmarł w roku 1914). Jak pisze prof. dr. hab. Edmund Małachowski, „według niepewnych informacji wykonał ją majster Szymański, lecz prawdopodobnie na podstawie czyjeś koncepcji architektonicznej. Oprócz linii secesyjnej materiał (beton) i daty pozwalają łączyć budowę z osobą Antoniego Wiwulskiego, który w tym czasie już mieszkał w Wilnie i rozpuszczał budowę kościoła Serca Jezusowego na Pohulance”.

Bakcył do... Wilna

Jeszcze jeden odnowiony obiekt. Oglądając dokonane prace ksiądz Jaworski zaznaczył, że o ile Bóg pozwoli, to przecież zbliża się jesień, a wraz z nią kolejna kwesta na rzecz odnowy starej wileńskiej nekropolii, tym bardziej, że jak zażartował dowcipny proboszcz, nieprzypadkowo przywozi do Wilna poznaniaków, bo wie, że kto raz tu przyjedzie, ten połknie bakcyła do tych stron przepojonych patriotyzmem.

Goście z Polski, wśród których wyżej wymieniony redaktor naczelny, prof. Tadeusz Pisarski, sędzia Tadeusz Folwarski, burmistrz Paweł Iwański i wielu innych znanych poznaniaków, mieli możliwość zwiedzić Wilno, być na Mszy świętej w kościele Ducha Świętego, zaplanowali zwiedzenie Trok, ba, wyskoczyli nawet na cały dzień do Rygi. Znaleźli też czas, by złożyć wizytę w „Kurierze” — redakcji, która patronuje akcji po tej stronie. Cieszymy się, że nie zawiedliśmy i mamy nadzieję, że nadal będziemy patronowali, bo to przecież nasza wspólna historia...

Helena Gładkowska

Litwa powitała medalistów igrzysk olimpijskich — Virgilijusa Aleknę i Austrę Skujytę

Sport jednoczy naród

(Dokończenie ze str. 1)

— Powinniśmy podziękować naszym mistrzom za to, że pomogli nam się zgromadzić w grono ludzi myślących podobnie — wniosło powiedział Juršėnas, dodając przy tym, że „niesprawiedliwość i kłamstwo nie jest w świecie akceptowane, tylko karane”.

Niewątpliwie była to aluzja do Węgra Roberta Fazekasa, któremu Międzynarodowy Komitet Olimpijski w ubiegły wtorek oficjalnie odebrał złoty medal olimpijski zdobyty w rzucie dyskiem. Była to haniebna kara za próbę manipulacji przy kon-

trolu dopingowej. Według wcześniejszych doniesień MKOl, Węgier został wykluczony z igrzysk za to, że po poniedziałkowym konkursie w rzucie dyskiem próbował podmienić próbkę moczu podczas badania antydopingowego.

W wyniku decyzji MKOl złoty medal przypadł Virgilijusowi Aleknę, srebrny — rodakowi Fazekasa Zoltanowi Kovago, a brązowy — Estończykowi Aleksandrowi Tammer-towi.

Algirdas Brazauskas zapytany przez dziennikarzy na lotnisku o wydzielenie premii pieniężnych

dla olimpijczyków, odparł krótko: „Ile się każdemu sportowcy należy, tyle zostanie wypłacone”.

Przypomnijmy, że cztery lata temu litewscy zdobywcy złotych medali na olimpiadzie w Sydney zostali obdarowani premiami w wysokości 400 tys. litów, srebrni — premiami 200-tysięcznymi, zaś brązowi medaliści — dostali po 150 tys. litów.

Austra Skujytę podczas konferencji prasowej nie umiała ukryć swego wzruszenia. 25-letnia lekkoatletka powiedziała, że srebro zdobyte w olimpijskiej stolicy jest dla

niej nagrodą za czas i wysiłek oddany dla sportu.

— Ileż razy się zastanawiałam, czy warto?... Może trzeba zaniechać... A teraz jak srebrny deszcz z jasnego nieba! Naprawdę było warto — dzieliła się swoimi uczuciami siedmioboistka.

Virgilijus Alekna podzielił opinię Austri Skujytę i cieszył się, że przyjemnie jest widzieć, ile radości wywalczono medale sprawiły dla mieszkańców Litwy.

— Uprawiać sport warto również w przyszłości i pokazywać dobre wyniki, aby ludzie jeszcze bar-

dziej byli dumni z siebie i ze swojego kraju — akcentował zdobywca złota olimpijskiego.

Prezydent Litwy Valdas Adamkus, który we wtorek gościł w Atenach na ceremonii wręczania nagród, złożył życzenia mistrzom i cieszył się, że Virgilijus Alekna zdobył nie tylko medal, ale też nowy rekord olimpijski. Virgilijus Alekna w pierwszej próbie rzucił dysk na odległość 69,89 m. Zdobycie przez litewskiego lekkoatletę złota olimpijskiego podnosi Litwę o 10 pozycji w górę w ogólnej klasyfikacji medalowej. Irena Mikulewicz

Polska

„Trzej Muszkietierowie”

Muzeum Narodowe w Krakowie uczestniczy w przygotowaniu wystawy prezentującej dorobek Stanisława Ignacego Witkiewicza, Brunona Schulza i Witolda Gombrowicza, która od 10 września prezentowana będzie w Musée des Beaux-Arts w Nancy we Francji.

Krakowski kurator wystawy Magdalena Czubińska poinformowała wczoraj, że ekspozycja zatytułowana „Trzej Muszkietierowie” będzie prezentować dzieła artystyczne, literackie i filozoficzne trzech wybitnych postaci: Witkiewicza, Schulza i Gombrowicza nazwanych przez autora „Ferdynand” „trzema muszkietierami polskiej awangardy z okresu międzywojennego”.

Protest

Protestujący przeciw wojnie w Czeczenii członkowie Komitetu Wolny Kaukaz zatrzymali wczoraj na drodze wyjazdowej z poznańskiego lotniska Ławica jeden z jadących w kolumnie samochodów dyplomatycznych i rozwinęli transparent z napisem: „Dość ludobójstwa w Czeczenii. Putin to Stalin” i wznosili okrzyki „Wolna Czeczenia!”

W samochodzie jechał prawdopodobnie konsul generalny Federacji Rosyjskiej w Poznaniu, który na lotnisku witał piłkarzy i działaczy klubu Terek Grozny, przybyłych na mecz z poznańskim Lechem. Po interwencji funkcjonariuszy straży granicznej zatrzymanego samochód pojechał w dalszą drogę.

Wiarygodny prezydent

W sierpniu największym zaufaniem ankietowanych przez CBOS cieszyli się prezydent Aleksander Kwaśniewski oraz Lech i Jarosław Kaczyńscy (PiS).

Największą nieufność wzbudzali przewodniczący Samoobrony Andrzej Lepper, szef NBP Leszek Balcerowicz i wicepremier Jerzy Hausner — wynika z sondażu przekazanego wczoraj PAP. Notowania prezydenta wyniosły w sierpniu 65 proc. (wzrost w stosunku do lipca o 1 pkt proc.), Lech i Jarosław Kaczyńscy otrzymali po 54 proc. Na czwartym miejscu znalazł się Bronisław Geremek (UW) — 52 proc. Największy wzrost zaufania odnotował premier Marek Belka — o 9 pkt proc. (41 proc.).

Odnowi się nekropolie

100 tysięcy zł będzie kosztował remont zabytkowej Kwatery Legionistów na kieleckim Cmentarzu Wojsk Polskich. Odnowa nekropolii zakończy się w październiku — poinformował wczoraj dyrektor Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni w Kielcach Józef Pokora.

„Wykonane zostaną 62 nowe krzyże nagrobne (36 z inskrypcjami, 26 anonimowych), obrzeża mogił i odnowiona będzie zielen. Dookoła zasadzi się 200 młodych bukszpanów” — powiedział dyrektor kieleckiego RPZ. Na kieleckim cmentarzu wojskowym spoczywają powstańcy styczniowi, legionści i żołnierze wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku.

Papież pożegnał ikonę Matki Bożej Kazańskiej

Na znak pokoju

Podczas nadzwyczajnej audiencji generalnej w watykańskiej auli Pawła VI Jan Paweł II pożegnał wczoraj ikonę Matki Bożej Kazańskiej, którą w geście dobrej woli i na znak pokoju postanowił przekazać patriarsze Moskwy i Wszechrusi Aleksemu II. W przemówieniu, poświęconym chrześcijańskim dziejom Rosji, zaapelował do rosyjskiego prawosławia o wzajemne poznanie i pojednanie.

Ceremonię otworzyła procesja diakonów, którzy wnieśli słynny obraz, który do tej pory znajdował się w papieskim apartamencie. Jan

Paweł II pocałował ikonę. W wygłoszonym następnie przemówieniu, świadczącym o tym, jak bardzo pragnie zgody z Patriarchatem Moskiewskim, powiedział, że wiele razy modlił się do Matki Bożej Kazańskiej o to, by chroniła i prowadziła oddany jej naród rosyjski oraz przyspieszyła moment pełnej jedności wśród chrześcijan. Papież podkreślił, że od początku pragnął, aby ikona powróciła do Rosji. Przypominał, że zamieszkuje ją naród od wieków chrześcijański.

Wyrażając szacunek dla brata, jak go nazwał, Aleksiego II i całej rosyjskiej Cerkwi, Jan Paweł II zaape-

lował o wzajemne poznanie i pojednanie: „Niechaj ten prastary wizerunek Matki Bożej powie Jego Świątobliwości Aleksemu II oraz czcigodnemu Synodowi rosyjskiego Kościoła prawosławnego o uczuciu, jakie następca Piotra żywi wobec nich i wobec wszystkich wiernych. Niech powie o szacunku dla wielkiej tradycji duchowej, której strzeże święty Kościół rosyjski. Niech wyrazi pragnienie i żarliwy zamiar rzymskiego papieża, by razem podążać drogą wzajemnego poznania i pojednania”. Kulminacyjnym punktem uroczystości było odczytanie ułożonej przez Jana Pawła II modli-

twy do Matki Bożej Kazańskiej o pełną jedność wszystkich chrześcijan. Ikonę przejął następnie z rąk papieża przewodniczący Papieskiej Rady Krzewienia Jedności Chrześcijan kardynał Walter Kasper, który 28 sierpnia w Moskwie przekazał ją osobiście Aleksemu II w obecności prezydenta Władimira Putina.

O znaczeniu historycznej decyzji Jana Pawła II napisał w środę na łamach dziennika „Corriere della Sera” watykanista Luigi Accattoli. Wyraził opinię, że papież — „wynalazca gestów symbolicznych wysyła ikonę do Moskwy jako ambasadora pokoju”.

Dwie katastrofy w odstępie kilku minut

Zagadkowe wypadki

(Dokończenie ze str. 1)

Rzecznik FSB Siergiej Ignatzenko ujawnił, że badana jest także możliwość zamachu terrorystycznego, ale na razie nie znaleziono żadnych śladów wybuchu ani oznak przemawiających za „wersją terrorystyczną”. Eksperti jednak sprawdzają, czy przed katastrofami doszło do eksplozji.

Choć rozpatrywanych jest kilka wersji przebiegu wypadków, to główną z nich jest — według niego — „niezgodna z prawem ingerencja w działalność lotnictwa cywilnego lub naruszenie zasad eksploatacji statku powietrznego, powodujące przez nieostrożność śmierć pasażerów”.

Inny rzecznik FSB Nikołaj Zacharow potwierdził, że za główną z hipotez uznaje się obecnie „naruszenie zasad lotnictwa cywilnego”. Wśród ewentualnych przyczyn wymienia się awarię techniczną, paliwo złej jakości, nieprzestrzeganie zasad tankowania i błędy pilotów.

Oba samoloty wystartowały z moskiewskiego lotniska w odstępie 40 minut i zniknęły z ekranów radarów na kilka minut przed godz. 23.00 czasu moskiewskiego. Świadkowie wypadku koło Tuły twierdzą, że przed katastrofą słyszeli trzy wybuchy.

Na miejscach katastrofy znaleziono „czarne skrzynki” obu samo-



Po zbadaniu wraków można powiedzieć, że to nie akty terroru były przyczyną wtorkowej katastrofy dwóch samolotów pasażerskich w Rosji — stwierdził wczoraj w Moskwie rzecznik Federalnej Służby Bezpieczeństwa, tym samym jakby stawiając kropki nad „i” i zaprzeczając hipotezom o możliwych aktach terrorystycznych
Fot. EPA-ELTA

lotów — urzędnicy rejestrujące przebieg lotu oraz rozmowy załogi. Ignatzenko potwierdził, że zostały one już przekazane do Moskwy i pracują nad nimi specjaliści. Znalaziono też ciała pierwszych ofiar.

Prezydent Władimir Putin zlecił śledztwo FSB. Po katastrofach rosyjskie MSW zarządziło dodatkowe środki bezpieczeństwa na lotniskach, dworcach, w portach oraz stacjach metra i miejscach, gdzie gromadzą się ludzie. W Moskwie wszystkie służby otrzymały rozkaz

„nasilenia czujności”. Na razie nie wspomina się oficjalnie o hipotezie „czeczeńskiego śladu” w śledztwie. Agencja Associated Press pisze jednak, że rosyjskie władze wyraziły zaniepokojenie możliwością, że był to atak terrorystyczny zorganizowany przed niedzielnymi wyborami promoskiewskiego prezydenta Czeczenii.

Pogłoskom tym zaprzeczyli natychmiast czeczeńscy separatyści, uznając je za „rosyjską propagandę”. „Nasz rząd nie ma nic wspólnego z zamachami terrorystycznymi. Atakujemy tylko cele wojskowe” — podkreślił w katarskiej telewizji Al-Dżazira rzecznik separatystycznego przywódcy Czeczenii Asłana Maschadowa, Faruk Tubulat.

Podobne zapewnienie złożył przedstawiciel Maschadowa na Zachodzie Achmed Zakajew. „Czeczeńskie siły oporu, a w szczególności Maschadow, nie mają z tym nic wspólnego” — oświadczył w radiu „Echo Moskwy”.

Podobne zapewnienie złożył przedstawiciel Maschadowa na Zachodzie Achmed Zakajew. „Czeczeńskie siły oporu, a w szczególności Maschadow, nie mają z tym nic wspólnego” — oświadczył w radiu „Echo Moskwy”.

Gwałtowne walki w Nadżafie

Powrót wielkiego ajatallaha

Do objętego walkami Nadżafu, gdzie siły amerykańsko-irackie zacieśniły wczoraj pętlę wokół stanowisk zwolenników radykała Muktady al-Sadra w rejonie meczetu Alego, wraca przywódca irackich szyitów, wielki ajatollah Ali al-Sistani.

Według agencji Reutera, w drodze do Nadżafu Sistani zatrzymał się wczoraj w Basrze — do rodzinnego miasta ma wrócić dzisiaj.

Na kilka godzin przed powrotem z Londynu, gdzie przebywał na leczeniu, al-Sistani za pośrednictwem swego rzecznika wezwał w środę rano wszystkich Irakijczyków do marszu na Nadżaf, by „ocalić płonące miasto”.

Rzecznik przywódcy nadża-

fskiej rebelii Muktady al-Sadra, Mahmud al-Sundani, natychmiast replikował, że marsz na Nadżaf jest ideą Sadra i że to właśnie on wzywał wiernych w całym kraju, by przybyli bronić meczetu-mauzoleum imama Alego.

W samym Nadżafie siły amerykańsko-irackie zajmowały rano w śróde stanowiska w odległości około 20 metrów od świątyni. Od rana wszystkie wejścia do nadżafskiego meczetu znajdowały się pod ogniem sił amerykańsko-irackich, otaczających sanktuarium. Wystrzelony z amerykańskiego samolotu pocisk raketowy spadł w odległości kilku metrów od meczetu, wstrząsając budynkiem.

Bojowcy Armii Mahdiego za-

mknęli w środę w samo południe miejscowego czasu wszystkie bramy meczetu-mauzoleum. Od rana w Nadżafie słychać było nieprzerwanie odgłosy walk; nad miastem krążyły śmigłowce i samoloty. Amerykańscy snajperzy zajmują stanowiska w domach położonych naprzeciwko świątyni i przylegającego do niej cmentarza muzułmańskiego (największego w Iraku), strzelając do sadrystów, pojawiających się w polu rażenia.

Dowództwo amerykańskie przyznało — pisze agencja Reutera — iż celem obecnej operacji jest izolowanie bojowców Sadra i osa-

czenie ich w jednym punkcie. „Usiłujemy wytyczyć pole walki, izolować ich w jednym miejscu i dopiero wówczas zaatakujemy” — powiedział jeden z dowódców wojsk USA płk Michael Throckmorton.

Wczoraj źródła w irackiej policji podały, że w Nadżafie aresztowany został szejk Ali Sumejsim, główny współpracownik radykalnego przywódcy szyickiego Muktady al-Sadra. Szejka Sumejsima, odpowiedzialnego za świąty meczetu-mauzoleum imama Alego w Nadżafie, zatrzymano z czterema innymi współpracownikami Sadra.

Udane operacje pograniczników

Polowanie na „Ichtiandra”

Strzegący granicy z Rosją pogranicznicy przeprowadzili dwie udane operacje przeciwko przemytnikom papierosów.

W ich toku funkcjonariusze Służby Ochrony Granicy Państwowej (SOGP) łącznie zatrzymali 71 tys. pudełek papierosów. Używając broni służbowej zatrzymali też spławiającego papierosy Niemnem do Litwy niepełnoletniego „Ichtiandra” z Rosji.

We wtorek pogranicznicy jednostki SOGP w Pojejach oraz strażnicy tego miasta spenetrowali teren w pobliżu wsi Plaškiai samorządu Pojeji. Były przypuszczenia, że w okolicy tej wsi mogą być ukrywane nielegalnie sprowadzane na Litwę ładunki papierosów rosyjskich. Tak też było. Na skraju wsi, położonej tuż nad Niemnem, którego środkiem przebiega granica litewsko-rosyjska, w krzakach

pogranicznicy znaleźli aż 110 kartonów z rosyjskimi papierosami.

Były one owinięte czarną błoną polietylenową oraz taśmą samoprzylepną. Obok znaleziono też sportowy motocykl „Honda” i kask.

Łącznie funkcjonariusze znaleźli ponad 55 tys. pudełek papierosów produkcji rosyjskiej „Bayron”, „Saint George Lights”, „Prima” oraz „Prima Sieriebrianna-ja”, informuje SOGP.

Znaleziony środek transportu potwierdził już wcześniej odnotowaną przez pograniczników tendencję, że zwiadowcy organizatorów przemytu na pograniczu z Rosją, śledzący ruch patroli SOGP, już wybierają motocykle typu sportowego.

Z pomocą tych szybkich i łatwych w manewrowaniu motocykli przemytnicy unikają zatrzymania, szybciej znajdują odpowiednie

dla przemytu miejsce, a w razie pościgu potrafią prędko uciec.

We wtorek wieczorem na zasadzce w pobliżu wsi Nause-dai pogranicznicy obserwowali, jak Niemnem w stronę Litwy płynnie człowiek w stroju nurka i z płetwami na nogach.

Ten „Ichtiander” holował powiązane sznurem pudła. Gdy dopłynął do litewskiego brzegu, zjawili się przed nim pogranicznicy i kazali wyjść z wody.

Pływak porzucił ładunek, zamierzając płynąć z powrotem do Rosji. Po kolejnym słownym ostrzeżeniu funkcjonariusz SOGP wszedł do wody i z broni służbowej oddał w powietrze dwa ostrzegawcze strzały. Przemysłnik przestraszył się, powrócił, wyszedł na brzeg i poddał się.

Jak się okazało, był to 17-letni obywatel Rosji, mieszkaniec Sowiecka. Z wody pogranicznicy

wydobyli też „karawanę”, którą holował — aż 32 kartony rosyjskich papierosów „Saint George” oraz „Saint George Lights”, łącznie 16 tys. pudełek.

Oba ładunki — 71 tys. pudełek papierosów oraz motocykl „Honda” są pod ochroną jednostki SOGP w Pojejach. Przebywa tu również zatrzymany Rosjanin.

Funkcjonariusze oddziału postępowania dowodowego jednostki SOGP w Pojejach rozpoczęli dochodzenie w sprawie przemytu podlegającego akcyzie towaru oraz nielegalnego przekroczenia granicy państwowej.

Wczoraj po południu sprawę nieletniego Rosjanina w trybie przyspieszonym przekazano sądowi dzielnicowemu rejonu sziluckiego. Funkcjonariusze SOGP zastanawiają się, czy należy wpisać tego nieletniego na listę niepożądanych na Litwie osób.

Z komisariatu policji Wilna

Płyty chodnikowe — łupem złodziei

Jak poinformowano w Głównym Komisariacie Policji Wilna we wtorek na terenie stolicy zarejestrowano 40 zawiadomień o popełnieniu przestępstw, w tym: 1 wypadek obrażenia ciała, dwa rabunki, dwa wypadki zakłócenia porządku publicznego, 1 fakt podrabiania dokumentów, 1 oszustwo, 33 kradzieże. W ciągu doby skradziono 5 środków transportowych, 4 samochody znalezione. Okradziono 9 samochodów i 4 mieszkania. W Wilnie znaleziono zwłoki 4 osób.

Do policji zgłosił się zastępca dyrektora firmy budowlanej „Eika”, zawiadamiając o obrabowaniu plan budowy przy ulicy Plytinės. Z budowy znikły dwie palety z płytami chodnikowymi. W sumie, łupem złodziei padło 1 470 płyt. Spółka oszacowała swe straty na 2 029 Lt.

Tego samego dnia okradziono biuro UAB „Autodara” przy ulicy Vytenio 6. Złodziej wyłamał zamek w drzwiach wejściowych i skradł z jednego gabinetu monitor na ciekłych kryształach.

Z mikrobusu VW Transporter, zaparkowanego przy ulicy Maironio, skradziono sporą ilość sprzętu

elektronicznego. Złodziej dobrał klucze do samochodu i wyniósł z niego przenośny komputer, magnetofon, telefon komórkowy, 30 płyt CD, okulary przeciwsłoneczne, słuchawki. Właściciel mikrobusu oszacował swe straty na 9 035 Lt.

W nocy około godziny 1.10 do wileńskiego szpitalu pogotowia ratunkowego przywieziona 20-letniego A. A. Mężczyzna miał obrażenia głowy, klatki piersiowej, pleców. Młody człowiek powiedział, że około godziny 23.40 na ulicy Vytauto, niedaleko mostu Liubarto, napadli na niego jacyś mężczyźni. Policja poszukuje napastników.

Na Zarzeczcu obrabowano turystę koreańskiego. Jakiś młody człowiek wydarł 24-letniemu Koreańczykowi cyfrowy aparat fotograficzny. Straty materialne turysta oszacował na 2 500 Lt.

W ciągu doby policja wileńska za złamanie kodeksu prawa administracyjnego ukarała 243 osób, w tym 4 pijanych kierowców. Policjanci musieli interweniować w 24 kłótniach rodzinnych. Do domu noclegowego „Sala” dostarczono 9 osób. Główny Komisariat Policji Wilna przypomina mieszkańcom miasta swój telefon zaufania — 2 71 60 50.

Policja poszukuje ofiar gwałtociela

Wpadka kowieńczyka w Wilnie

Funkcjonariusze z oddziału policji pilnującego porządku na wileńskim dworcu kolejowym zatrzymali kowieńczyka, podejrzanego o popełnienie kilku gwałtów. 28-letni Ż. S. został ujęty w poniedziałek na terenie dworca i osadzony w areszcie śledczym.

Kowieńczyk został aresztowany w wyniku śledztwa prowadzonego w sprawie gwałtu dokonanego w maju tego roku w okolicach Nowej Wilejki. Dochodzenie prowadzi stołeczna policja kryminalna. Przeciwno Ż. S. wysunięto już oskarżenia o gwałt.

Z informacji, jaką dysponuje kryminalna policja, Ż. S. mógł popełnić kilka podobnych przestępstw zarówno na terenie powiatu wileńskiego, jak też kowieńskiego. Przypuszcza się, że nigdzie nie pracujący młody człowiek jeździł pociągiem z Kowna do Wilna i popełniał tu przestępstwo. Tego samego dnia wracał do Kowna. Przypuszcza się, że, prócz gwałtów, Ż. S. mógł dokonać również kilku rabunków. Policja prosi osoby, które padły ofiarą Ż. S. o zatelefonowanie pod numerami 271 6131, 271 6020 lub pod numerem 112.

Akcja policyjna w przededniu rozpoczęcia roku szkolnego

„Nie jesteś na drodze sam”

Wczoraj na ulicach wileńskich rozpoczęła się akcja policyjna „Nie jesteś na drodze sam”. Celem akcji jest propagowanie wśród kierowców zasad bezpiecznego zachowania się na drodze w przededniu roku szkolnego.

Przede wszystkim, policjanci będą obserwowali przejścia dla pieszych. Funkcjonariusze skierują szczególną uwagę nie tylko na kierowców, ale również na zachowanie się pieszych. Wobec osób, nie przestrzegających zasad ruchu drogowego, będą stosowane nie tylko działania prewencyjne, ale również kary administracyjne.

Patrole policyjne szczególną uwagę otoczą rowerzystów i motocyklistów. Funkcjonariusze będą kontrolowali, czy kierowcy jednośladów przestrzegają zasad ruchu drogowego, czy prowadzą pojazdy w kaskach. W trakcie akcji policyjnej „Nie jesteś na drodze sam” stróże porządku przeprowadzą rajd, podczas którego kierowcy będą sprawdzani z użyciem alkomatów.

Pociąg pełen przemycanych papierosów

Nikt nie przyznał się

Przez 3,5 godziny celnicy na polsko-ukraińskim przejściu w Dorohusku (Lubelskie) przeszukiwali pociąg relacji Kijów-Warszawa. Znaleźli w nim ponad 23 tys. paczek przemycanych papierosów — poinformowała wczoraj rzeczniczka Izby Celnej w Białej Podlaskiej Barbara Korwin.

„Pociąg, który przyjechał krótko po północy, był pełen poukrywanych papierosów. Na jego przeszukanie nie wystarczył planowy, blisko godzinny, postój; musieliśmy go przetrzymać jeszcze dodatkowe 2,5 godziny” — powiedziała Korwin.



Szef wileńskiego Głównego Komisariatu Policji Erikas Kaliačius wzywa kierowców do wyjątkowej ostrożności przed 1 września Fot. ELTA

Jak zapowiedział szef wileńskiego Głównego Komisariatu Policji Erikas Kaliačius, akcja policyjna potrwa do rozpoczęcia roku szkolnego. Jak uważa komendant policji stołecznej, akcja „Nie jesteś na drodze sam” przyczyni się do zmniejszenia liczby nieszczęśliwych wypadków na ulicach wileńskich.

Papierosy ukryte były w przeróżnych skrytkach w elementach konstrukcji wagonów m.in. pod podłogą, w ściankach bocznych, skrzyniach na akumulatory i pod dachami. Nikt nie przyznał się, że jest ich właścicielem.

Celnicy skontrolowali także pociąg relacji Kijów-Berlin i cztery autokary jadące do Warszawy i Lublina. Ogółem w nocy z wtorku na środe celnicy z Dorohuska zarekwirowali ponad 30 tys. paczek przemycanych papierosów. Łącznie wartość zarekwirowanych papierosów oszacowano na około 130 tys. zł.

Stronę na podstawie doniesień BNS i PAP przygotował Robert Mickiewicz

Kronika kryminalna

Morderstwo na działkach zespołowych

We wtorek na terenie działek zespołowych „Nemunas” w rejonie olickim doszło do zabójstwa. Kłótnia pomiędzy 69-letnim P. K. i 63-letnim S. M. przekształciła się w bójkę. Do szpitalu rejonowego w Olicie z obrażeniami ciała przewieziono obu uczestników konfliktu. P. K. miał kłutą ranę klatki piersiowej, jego przeciwnik również miał kłutą ranę klatki piersiowej oraz ogólne obrażenia ciała. Tego samego dnia około godziny 22.50 na skutek odniesionych ran P. K. zmarł w szpitalu. Na miejscu bójki policja znalazła nóż, który mógł służyć jako narzędzie zbrodni.

Cios nożem od gospodarza

We wtorek wieczorem około godziny 20.40 do kłajpedzkiego szpitalu z obrażeniami ciała trafił 55-letni Č. B. Mężczyzna powiedział, że tego samego dnia około godziny 14.00 w mieszkaniu przy ulicy Parižiaus komunos doszło do konfliktu z 31-letnim gospodarzem mieszkania A. Š. Uderzył on nożem w klatkę piersiową swego gościa. Policja poszukuje domniemanego sprawcę tego przestępstwa.

Tragedia na moście

Do tragicznego wypadku doszło na drodze Ignalino — Dysna w rejonie ignalińskim. We wtorek około godziny 15.00 na 8 kilometry samochód VAZ, prowadzony przez 47-letniego R. P. wpadł na barierkę mostu i przewrócił się. W wypadku zginął kierowca samochodu.

Najechał na dyplomatę

We wtorek w Kłajpedzie ofiarą wypadku drogowego stał się rosyjski dyplomata. Około godziny 16.36 na przejściu dla pieszych motocykl KMZ, prowadzony przez 19-letniego N. R., najechał na wicekonsula Konsulatu Generalnego Federacji Rosyjskiej na Litwie 30-letniego K. T. Dyplomatę z obrażeniami ciała przewieziono do szpitalu.

Pogróżka przez internet

Około godziny 19.40 we wtorek w portalu internetowym „DELFI” zostało zamieszczone ogłoszenie, że w centrum handlowym przy ulicy Juozapavičiaus w Kownie podłożono ładunek wybuchowy. Jak wynikało z ogłoszenia, bomba miała eksplodować tego samego dnia o godzinie 21.30. Po przeszukaniu domu towarowego przez saperów i służby specjalne ładunku wybuchowego nie znaleziono.

Wczoraj do Ostrej Bramy przybyła pielgrzymka z Białegostoku

„Z Maryją naśladować Chrystusa”

Wczoraj do Ostrej Bramy zawitała kolejna grupa pielgrzymów. Tym razem była to piesza pielgrzymka ekumeniczna z Białegostoku. Ludzie przed oblicze Matki Ostrobramskiej nieśli swe prośby, życzenia i podziękowania. Nie wszyscy pielgrzymi, którzy zamierzali pomodlić się u stóp Matki Bożej, mogli to uczynić, gdyż część z nich nie przepuszczono przez granicę białorusko-litewską.

W ciągu dziewięciu dni pielgrzymi pokonali ponad 200 km idąc trasą Białystok-Grodno-Wilno, zatrzymując się na noclegi w Szudziałowie, Kuźnicy Białostockiej, Grodnie, Jeziorcach, Nowym Dworze, Raduniu, Butrymańcach, Jaszunach oraz Wilnie. Pielgrzymka liczy ogółem 320 osób, (300 z Polski, 16 osób z Białorusi i kilku ochotników z Litwy). Jest to prawie dwukrotnie mniej niż w roku ubie-

głym. W tym roku z Białorusi wyraziło chęć pielgrzymowania ponad 120 osób, ale jedynie 16 przekroczyło granicę białorusko-litewską, gdyż reszta nie otrzymała bezpłatnych wiz.

I starzy i mali

Kierownikiem i organizatorem XII pieszej pielgrzymki ekumenicznej jest ksiądz Andrzej Horaczy, który tej misji podjął się po raz piąty. Towarzyszy mu siedmiu księży i ośmiu kleryków. Do Ostrej Bramy dążyli i starzy i mali. Najmłodszy uczestnik pielgrzymki ma zaledwie 7 lat, a najstarszy ponad 70. O jedność na świecie modlili się nie tylko katolicy, ale też kilku prawosławnych. Tegorocznym mottem pielgrzymujących jest hasło „Z Maryją naśladować Chrystusa”, nad którym zastanawiano się w ciągu całej drogi. Ludzie co dzień pokonywali średnio około 30 km. Noclegi pielgrzymującym zapewniali mieszkańcy tych miejscowości, w których się zatrzymywali, a ci, którym się mniej powiodło, nocowali w szkołach. Przez całą drogę pielgrzymom towarzyszyła policja i karetka pogotowia ratunkowego.

Nikt nie zrezygnował

Jak powiedział ksiądz Andrzej Horaczy, pielgrzymka ma charakter międzynarodowy i ekumeniczny. Pielgrzymi przekroczyli 3 granice państwowe, uczestnikami zaś jej są ludzie różnych narodowości i wyznań. Wielu ludzi pielgrzymuje już nie po raz pierwszy. Janusz Kalinowski np. ósmy raz. Szedł do Tej „co



Ludzie szli wytrwale, nikt nie wrócił wcześniej do domu

w Ostrej świeci Bramie” z intencją o rodzinę, Ojczyznę i Ojca Świętego. Mieszka pan Janusz w Białymstoku i pracuje w „Caritasie”.

— Pielgrzymka podbudowuje człowieka. Każdy ma własne intencje, które kieruje do Matki Ostrobramskiej. Ludzie idą wytrwale, nikt nie wrócił wcześniej do domu. Jedyne ci, co mają bąbelki i ranki na nogach, czasami trochę podjeżdżają, ale mimo cierpień ruszają w dalszą drogę. Ludzie bardzo mile nas witali, przyjmowali na noclegi, nawet na drogach czekali — opowiadał Janusz Kalinowski. Nie jest to jedyna pielgrzymka, w której brał udział. Co roku idzie na trzydniową pielgrzymkę do Różanego Stoku i jedno-

dniową do Krypna. W ogóle w Białymstoku corocznie organizuje się pięć pieszych pielgrzymek do znanych miejscowości w Polsce i na Litwie.

Długa refleksja nad życiem

Pielgrzymka cieszy się popularnością również wśród młodzieży. Najmłodszy uczestnik Rafał Laskowski ma zaledwie 7 lat. Pielgrzymuje po raz pierwszy, natomiast jego siostra Barbara już po raz siódmy. Basia rozpoczęła pielgrzymki razem z rodziną też w wieku siedmiu lat. „Jest to wielkie przeżycie duchowe. Kiedy wracam do domu, to trudno jest się

odnaleźć. Pielgrzymka jest długą refleksją, kiedy zamyślamy się nad swoim życiem. Jest to czas, gdy można się przybliżyć do Boga” — po dorosłemu rozważała Barbara. Bierze ona udział także w pielgrzymce Białystok-Częstochowa, która trwa dłużej niż ta, bo aż 14 dni.

W czasie pielgrzymki ludzie dyskutowali nad sensem 10 punktów z „ABC społecznej krucjaty miłości”, które głoszą, że trzeba o wszystkich mówić dobrze, być otwartym, nie ranić słowem, po prostu być dobrym człowiekiem. Dzisiaj rano po Mszy świętej w Katedrze pielgrzymi odjadą do domu.

Renata Paczkowska
Fot. autorka



„Pielgrzymka umacnia duchowo” — powiedział ksiądz Andrzej Horaczy, kierownik pielgrzymki

26 sierpnia — uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej

Madonna z Jasnej Góry

Dzisiaj przypada uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej oraz 620. rocznica obrazu. Z tej okazji w Polsce na Jasnej Górze odbędą się specjalne uroczystości. Uczczenie obrazu MB Częstochowskiej odbędzie się także w czwartek po wieczornej Mszy św. (18.00) w kościele pw. św. Bartłomieja w Wilnie (Użupio 17 A).

Rozwój kultu maryjnego na Jasnej Górze i jego stały wzrost wiąże się z ofiarowaniem paulinom przez księcia Władysława w 1384 roku cudownego obrazu Matki Bożej z Dzieciątkiem.

Obraz powstał prawdopodobnie we Włoszech. Początkowo przywieziono go do ówczesnej stolicy Polski

Krakowa, gdzie za sprawą Władysława Jagiełły został odnowiony i przeniesiony do Częstochowy na Jasną Górę, a tam bardzo szybko zasłynął wieloma łaskami. Wówczas ojcowie paulini zwrócili się z prośbą do papieża Marcina V o nadanie odpustów pielgrzymom przybywającym na Jasną Górę.

Suknie i korony

W XVII wieku król Polski Władysław IV ufundował kosztowne korony, które częściowo zachowały się do naszych czasów. W 1655 roku podczas napadu Szwedów ogromne znaczenie ma obrona Jasnej Góry, którą kierował przeor paulinów ks. Augustyn Kordecki. Od tego to wła-

śnie okresu rozpoczął się gwałtowny rozkwit kultu obrazu, rozbudowa kościoła i klasztoru. Gotycki trójnawowy kościół z kaplicą, cudownym obrazem i klasztorem został gruntownie przekształcony w duży zespół budowli o bogatej dekoracji rzeźbiarskiej i malarskiej. Na początku XVIII wieku obraz został odnowiony, powstało wiele kosztownych sukienek. Do najcenniejszych należą diamentowa, rubinowa i morelowa. Wszystkie one są dziełem rąk najslawniejszych hafciarzy polskich, włoskich francuskich i niemieckich.

Wzrost kultu i zabytki

I tak wielki już kult Matki Bożej Częstochowskiej jeszcze bardziej wzrósł po drugiej wojnie światowej. W ogromnej mierze do jego rozpowszechnienia przyczynił się aktualny papież Jan Paweł II oraz św. Prymas Tysiąclecia Stefan Wyszyński. Ci wielcy ludzie XX stulecia każdy swój krok poświęcali Matce Bożej, ułożyli wiele modlitw i pieśni ku Jej czci. To właśnie oni Matce Bożej Częstochowskiej powierzyli losy całego narodu i nauczyli lud wierny głębokiej czci i zaufania swej Matce.



Dzisiaj Jasna Góra znów będzie oblegana przez pielgrzymów

Fot. archiwum

Świadczą o tym liczne wota i pamiątki zawieszane przez wiernych w podzięce za doznane łaski i cuda. Zabytki można oglądać w trzech ekspozycjach: w Skarbcu, Muzeum Sześćsetlecia Założenia Jasnej Góry i w Arsenale.

Do najcenniejszych pamiątek należy monstrancja z 1542 roku, która waży 12 kilogramów i jest ozdobiona 5 tys. diamentów, rubi-

nów, szmaragdów, szafirów i pereł oraz zbiór szat liturgicznych z XV wieku.

Tradycja pielgrzymek

Tradycja pielgrzymek sięga jeszcze wieków przedchrześcijańskich. To właśnie tuż po Zwiastowaniu Maryja wybrała się z pierwszą pielgrzymką w góry do św. Elżbiety. Jako pielgrzymi szli do Betlejem Trzej Królowie. Potem wielokrotnie wraz z Józefem i Jezusem pielgrzymowali do świątyni w Jerozolimie itp. Następnie pielgrzymowali apostołowie, którzy głosili światu dobrą nowinę.

Również obecnie ludzie często pielgrzymują do świątyni i sanktuariów. Częstochowa jest właśnie tym miejscem, gdzie — po Luordes i Fatimie — przybywa najwięcej pielgrzymek. Od wielu już lat tysiące wiernych z różnych krańców Polski — i nie tylko — przybywa na Jasną Górę. Najwięcej pątników zwykle przybywa do Częstochowy na święto Wniebowzięcie NMP, czyli 15 sierpnia, oraz na uroczystość Matki Bożej Częstochowskiej.

Julitta Tryk

Dnia 27 sierpnia (piątek) 2004 r. o godz. 17.00
w kościele Św. Ducha (ul. Dominikoną 8) w Wilnie
odbędzie się Msza Święta za Duszę Św. P.
Czesława Miłosza
Syna Ziemi Litewskiej, wielkiego poety polskiego,
eseisty, pisarza, noblisty, syna Europy.
Centrum Kultury Polskiej na Litwie im. St. Moniuszki

Na trasie Landwarów – Wronki

Był też legendarny pałac

Wśród publikacji w "Kurjerze Wileńskim" częste są artykuły o podróżach i letnim wypoczynku. Chciałabym też podzielić się wrażeniami z pobytu w Wielkopolsce.

W lipcu 45-osobowa grupa dzieci, młodzieży, nauczycieli, przedstawicieli dyrekcji Szkoły Średniej im. Henryka Sienkiewicza w Landwarowie odwiedziła Wronki — miasto zaprzyjaźnione z Landwarowem. Gmina Wronki leży przy ważnym szlaku kolejowym Poznań—Szczecin i cieszy się opinią jednej z najgospodarniejszych w Wielkopolsce. Wronki są niezwykle malowniczo położone w dolinie rzeki Warta.

Większość dzieci była już nie raz w Polsce, ale właśnie ten pobyt był szczególnie ciekawy i pożyteczny, dał im wiele satysfakcji i rozluźnienia.

Podczas tygodniowego pobytu tradycyjnie zwiedzano zabytki historyczne, takie jak średniowieczna katedra w Poznaniu, Stary Rynek. Grupa na Starym Rynku odwiedziła Muzeum Literackie Henryka Sienkiewicza (co dla nas było bardzo ważne), prezentujące w zabytkowych wnętrzach kamieniczki z XVI wieku kolekcję Ignacego Mosia, ukazującą życie i twórczość autora "Trylogii". Obok dokumentów i fotografii, eksponowane są meble z epoki pisarza, dzieła sztuki, pamiątki rodzinne oraz bogaty zbiór wydań dzieł H. Sienkiewicza — zarówno w języku polskim, jak i w licznych przekładach (39 wersji językowych!).

Odwiedziliśmy pałac Twardowskich w Kobylnikach, mający bardzo ciekawą historię. Powiadają, że nad poczynaniami współczesnych unosi się duch gospodarza, który z takim sercem ten "skromny domek" erygował. Ba, niektórzy zaklajają się, że o godzinie 12 w same południe widzieli mężczyznę w czarnej pelerynie i czarnym cylindrze, jak spacerował po parku z wielkim czarnym psem w złotej obroży.

„Kogucik” — w roku piętnastolecia

Niedzielne polskie studium

Już 5 września Polskie Niedzielne Studium „Kogucik” rozpoczyna nowy sezon swej działalności. Kierowniczką studium Regina Demšienė przypomina rodzicom, że jest to studium dla dzieci w wieku 4-6 lat, które podczas zajęć uczą się polskich tańców narodowych, gier i zabaw, uczą się również muzyki, plastyki, języków litewskiego i angielskiego.

Był to niezawodnie duch ordynata Tadeusza Twardowskiego, doglądającego swej siedziby.

Wrażenie zrobiło odwiedzenie chlubny miasta Wronki — siedziby o.o. Franciszkanów z barokową XVII-wieczną świątynią. Klasztor od 1991 roku jest siedzibą Wyższego Seminarium Duchownego. Młodzież mogła zapoznać się z regulaminem życia kleryków.

Mieliśmy możliwość zwiedzenia supernowoczesnego zakładu "Amica" we Wronkach, produkującego lodówki, pralki, kuchenki elektryczne i gazowe. Zobaczyliśmy, jak wygląda nowoczesna produkcja.

Dzięki serdeczności i pomysłowości gospodarzy mieliśmy wiele rozrywek. Należały do nich pływanie w ekskluzywnym basenie ze zjeżdżalnią, natryskami, gra w kręgielni, fantastyczna dyskoteka "Młyn". Na pytanie w drodze powrotnej: "Co ci się najbardziej podobało?", brzmiała chóralna odpowiedź: "Młyn".

Wreszcie pobyt na Malcie, nie tej na Morzu Śródziemnym, ale w kompleksie sportowym w Poznaniu, a tam dla odważnych fantastyczny zjazd na sankach z góry.

Pełni wrażeń wróciliśmy do Landwarowa, wspominając uroczę, tonące w kwiatach pełne przyjaznych serc Wronki z drogowskazem "Landwarów 750 km", bo nasze miasta przyjaźnią się, podpisują umowy, a wiosną młodzież z Wronek gościła na Litwie. Była to więc rewizyta.

W imieniu dzieci i młodzieży, opiekunów oraz dyrekcji dziękujemy burmistrzowi miasta Wronki Kazimierzowi Michałakowi, dyrektorowi Zespołu Szkół na Leśnej Grażynie Gromadzińskiej-Kopras, opiekunom, Czesławie Lipskiej oraz wszystkim, którzy przyczynili się do wspaniałej organizacji naszego pobytu w Wielkopolsce.

Czesława Janavičienė
nauczycielka-metodyk
Szkoły Średniej im. H. Sienkiewicza
w Landwarowie

Zenon Żołnieruk, znany nauczyciel, obchodzi jubileusz 60-lecia pracy pedagogicznej

Jak jeden dzień

W 2004 roku minęło 60 lat Pana pracy w szkolnictwie...

Te lata przemknęły jak jeden dzień. Za okres pracy pedagogicznej w szkołach przeprowadziłem ponad 40 000 lekcji. Pamiętam, jak przed 60 laty przyszedłem do szkoły. W pierwszym dniu nie przyszło żadne dziecko. W drugim dniu mej pracy zebrali się uczniowie 3 i 4 klas. Po jakimś czasie przyszło jeszcze kilkoro dzieci do klas 1 i 2. To był 1944 rok, czas wojny. Dotychczas szkoła była nieczynna, nie było nauczyciela. Pracowałem w dwie zmiany. Przed południem uczyłem 1-3 klasy, a po południu — 2-4. Uczniów wciąż przybywało, zebrali się ich ponad 40.

Czy zadowolony jest Pan z swej pracy, być może spoglądając wstecz, wybrałby Pan inny zawód?

Gdyby przyszło mi zaczynać życie od nowa, to wybrałbym specjalność pedagoga lub osoby duchownej. Uważam, że nie ma większego szczęścia dla człowieka niż zaszczerwanie dobra i wiedzy dorastającemu pokoleniu.

Co najbardziej utkwilo w pamięci za długi 60-letni okres pracy i z jakiego okresu swej pracy Pan jest najbardziej usatysfakcjonowany?

Kurs komputerowy dla nauczycieli

Egzamin na europejski certyfikat

Początek lipca w tym roku był niezbyt upalny, ta okoliczność właśnie jak najbardziej sprzyjała temu, aby nauczyciele rejonu wileńskiego aktywnie i pożytecznie spędzili czas w Toruniu.

Toruń jest jednym z najpiękniejszych, mających najbardziej średniowieczny charakter miast w Polsce, znajduje się też na liście dziedzictwa kulturowego UNESCO.

Poza wspaniałymi widokami, ma też ośrodek nauki — Toruński Uniwersytet im. M. Kopernika. Gościnnie bursa tej uczelni, położona w malowniczym sosnowym lesie, w ciągu dwóch tygodni była naszym drugim domem. Właśnie dwa tygodnie trwał kurs komputerowy dla nauczycieli różnych przedmiotów. Byli wśród nas nauczyciele historii, polskiego, fizyki, matematyki, muzyki. Wszyscy poświęcili część swego urlopu, aby pogłębić umiejętności w obsłudze komputera i móc stosować ten sprzęt na lekcjach, unowocześniając dzięki temu nauczanie swych przedmiotów.

Stowarzyszenie "Wspólnota Polska", Oddział Kujawsko-Pomorski na czele z panem Józefem Sawionkiem troszczyło się o nas stale, stworzono nam wspaniałe warunki pobytu, zadbano, abyśmy się nie nudzili w wolnym czasie, którego, co prawda, nie było zbyt wiele.

Do południa były wykłady w Domu Harcerza, które prowadziła pani Jola Stawara, a po południu wracaliśmy do pracowni komputerowej, aby przeciwiczyć



W tej szkole w 1934-1936 r. uczył się Zenon Żołnieruk (na zdjęciu), a od 8 grudnia 1944 do 31 sierpnia 1946 r. pracował jako nauczyciel. Wojszkuny 05 07 1998 r.

Fot. autor

Pamiętam lata w szkole początkowej i najwięcej satysfakcji miałem z pracy z uczniami w tej szkole, gdyż nauczanie maluchów przynosi radość i zadowolenie nauczycielowi, szczególnie, gdy uczniowie chętnie się uczą. W takich szkołach z łączonymi klasami,

w moim przypadku, podczas lekcji pracowało się naraz z czterema klasami. Wymagało to dokładnego przygotowania się do każdej lekcji. Uczniowie czwartych klas składali egzaminy w szkole siedmioletniej przed komisją, której przewodniczącym wyznaczany był dyrektor szkoły siedmioletniej. W czwartej klasie obowiązywały egzaminy pisemne — z języka ojczystego (dyktando) i matematyki oraz ustne — z historii oraz przyrody z geografiją.

Czy Pan jest specjalistą tylko od klas początkowych?

Mam trzy specjalności — nauczyciela klas początkowych, nauczyciela historii oraz wykładowcy religii i etyki katolickiej. Ostatnią specjalność otrzymałem w 1997 roku i już od 12 lat pracuję jako katecheta. Z tej ostatniej pracy jestem szczególnie zadowolony. Na przyszłe szkolne lata planuję nadal pracować jako katecheta w Szkole Średniej im. Jana Śniadeckiego w Solecznikach. Oprócz pracy podstawowej kieruję rejonowym (dekanackim) kołem metodycznym nauczycieli religii i na zasadach społecznych kieruję biblioteką katolicką, jedyną na Wileńszczyźnie, w której jest ponad 7 000 tomów literatury.

Rozmawiał Piotr Ryngiewicz



Grupa nauczycieli z rejonu wileńskiego przed Domem Harcerza Fot. archiwum

wszystko jeszcze raz, gdyż w końcu kursu czekały nas egzaminy z dziedziny użytkowania komputera, przetwarzania tekstów, grafiki menedżerskiej i prezentacyjnej, usług w sieciach informatycznych.

Każdy uczestnik kursu mógł wybierać, ile egzaminów chciałby składać: większość złożyła 3 egzaminy, na przyszły rok czekają nas jeszcze 3, bo kurs jest dwuletni.

Po złożeniu 6 egzaminów w Toruniu i jednego egzaminu w kraju zamieszkania, czyli na Litwie, uczestnicy kursu otrzymają Europejski Certyfikat Umiejętności Komputerowych.

Poza nauką, były też wycieczki do Ciechocinka, na miejsce bitwy pod Grunwaldem, wycieczka pie-

sza po Toruniu, spacer statkiem po Wiśle.

Wdzięczni jesteśmy kierownictwu wydziału oświaty rejonu wileńskiego z Jarosławem Narkiewiczem na czele za możliwości wyjazdu na ten kurs oraz Stowarzyszeniu "Wspólnota Polska", Oddział Kujawsko-Pomorski w Toruniu, za stworzenie uczestnikom kursu bardzo dobrych warunków do nauki i wypoczynku.

Pożegnaliśmy Toruń do następnego lata z nadzieją, że tam znowu wrócimy i ukończymy kurs Europejskiego Komputerowego Prawa Jazdy.

W imieniu uczestników kursu — nauczycielka Rudomińskiej Szkoły Średniej im. F. Ruszczyca Łucja Wojciechowska

W księgarni J. Masiulisa

"Priė Halėš"

szeroki wybór polskiej literatury naukowej, są także literatura piękna i czasopisma.

Przyjmujemy zamówienia na książki w językach polskim, litewskim, rosyjskim, francuskim i angielskim.

Uprzejmie zapraszamy!

Pyłimo 53, Vilnius, tel. 262 45 28.
Dokładna informacja: www.masiulis.lt

Dom gościnny Z
na Zarczcu
w okolicach Starego Miasta

oferuje:

- wynajęcie sali bankietowej
- wynajęcie pokoi hotelowych

Obsługa w języku polskim. Niskie ceny.

ZAPRASZAMY!

Vilnius, Polocko 53 A,
tel.: +370 5 210 58 61, +370 684 74296

Plus minus

Zdrożeje
energia elektryczna

Od przyszedłego roku na Litwie mogą wzrosnąć ceny dystrybucji i przekazywania energii elektrycznej. Przemysłowcy utrzymują, że przyczyny tego tkwią w wadliwej ustawie o energii elektrycznej.

Możliwość windowania cen przez spółki "Lietuvos energija", "Vakarų skirstomieji tinklai" (zachodnie sieci rozdzielcze) i "Rytų skirstomieji tinklai" (wschodnie sieci rozdzielcze) stworzy nowa metodyka ustalania pułapów cenowych na dystrybucję, przekazywanie i dostarczanie energii elektrycznej, która dzisiaj będzie omawiana w Państwowej Komisji Kontroli Cen i Energetyki. Vidmantas Jankauskas, przewodniczący komisji, powiedział, że nowa metodyka, zatwierdzona w uprawomocnionej od lipca ustawie o energii elektrycznej, wskazuje, jaka powinna być norma zysku. Dlatego też, jego zdaniem, komisja nie powinna już niczego więcej liczyć. Zasadnicza zmiana nowej metodyki polega na tym, że zysk spółek energetycznych będzie obliczany nie na podstawie kosztów, a na podstawie wykorzystywanej w działalności wartości majątku.

"Sampo" i "Hansabankas"
zwiększają odsetki

Dwa litewskie banki komercyjne w najbliższym czasie zamierzają zwiększyć stopę procentową za wkłady w dolarach amerykańskich (USD).

O powyższych planach poinformowały bank "Sampo" zarządzany przez fińską grupę finansową "Sampo", oraz "Hansabankas", należący do jednej z największych grup finansowych w krajach bałtyckich. "Sampo" oprocentowania zwiększy już od 1 września, zaś "Hansabankas" — w ciągu najbliższych dwóch tygodni. Z informacji banku "Sampas" wynika, że odsetki za roczne wkłady dolarowe wyniosą 2,1 proc. czyli będą o 0,6 punktu procentowego wyższe niż są obecnie. Żydrone Lukšytė, rzeczniczka prasowa "Hansabankas" powiedziała natomiast, że w banku "Hansabankas" stopy oprocentowań zostaną podniesione o 0,5 punktu procentowego.

Tani przewóz ładunków

Zdaniem ekspertów, koniec sierpnia jest okresem sprzyjającym w negocjacjach eksporterów, którzy ustalają ceny przewozu ładunków drogą morską.

Ogromna konkurencja w Porcie Kłajpedzkim, jak również współzawodnictwo samego portu z portami krajów sąsiednich, zmusza firmy spedytorskie do szczególnej elastyczności. Chociaż przewóz ładunków drogą morską jest uważany za najtańszy, w ciągu pierwszego półroczia br. do portu w Kłajpedzie kolejną przybyło zaledwie 0,46 mln ton ładunków z Rosji — prawie o połowę mniej niż w roku ubiegłym. Opr. I. M.

Nowa nazwa „Snoro garantas” — „RESO-Europa”

Ekspansja na rynki zagraniczne

Akcyjna spółka ubezpieczeń majątkowych „Snoro garantas”, zarządzana przez jedno z największych przedsiębiorstw ubezpieczeniowych w Rosji „RESO-Garantia” już za kilka tygodni zmieni swą nazwę na „RESO-Europa”. Nowa nazwa, według kierownictwa tej spółki ubezpieczeniowej, będzie lepiej postrzegana w Polsce, Finlandii, na Łotwie i w Estonii, w których w najbliższym czasie litewska spółka planuje rozwinąć działalność ubezpieczeniową.

Jak na konferencji prasowej powiedział Vytautas Gričius, dyrektor generalny „Snoro garantas”, spółka już rozpoczęła procedury, związane z wprowadzeniem nowej nazwy. Szacuje się, że ten proces potrwa mniej więcej do połowy września.

— Na decyzję zmiany nazwy wpłynęły nasze plany dotyczące rozwoju działalności na rynkach Europy Zachodniej. Chociaż na Litwie nazwa „Snoro garantas” jest powszechnie znana i doceniana, do działalności za granicą bardziej pasuje nazwa, która byłaby rozumiana przez klientów i partnerów jednakowo w różnych językach — stwierdził Gričius w rozmowie z dziennikarzami.

Obecnie „Snoro garantas” kończy prace związane z otwarciem pierwszej swej filii na Łotwie. Nowo założona filia od września będzie działała w sąsiednim kraju już pod nową nazwą. Prócz tego,

wkrótce „RESO-Europa” planuje otworzenie swych filii również w Polsce i w Finlandii. Będzie to pierwszy przypadek wyjścia litewskich firm ubezpieczeniowych na rynki zagraniczne.

— Pozwoli to zaoferować naszym klientom więcej możliwości — za granicą klienci z usług będą mogli korzystać bezpośrednio, nie przez pośredników. Zdobyte nowe doświadczenie wykorzystamy w celu tworzenia i doskonalenia świadczonych usług — zaznaczył Vytautas Gričius. — Za granicą spółka litewska będzie bardziej nastawiona na klienta fizycznego.

Do organizacji rozwoju działalności za granicą, według dyrektora generalnego „Snoro garantas”, najbardziej skłoniło wieloletnie doświadczenie oraz wsparcie akcjonariuszy — „RESO-Garantia”.

Litewską spółkę ubezpieczeniową grupa „RESO-Garantia” nabyła w grudniu roku ubiegłego, za 100 procent akcji płacąc ówczesnemu właścicielowi — bankowi „Snoras” — 6,579 mln litów.

— Stając się członkiem grupy „RESO”, zamierzamy w ciągu 3-4 lat zwiększyć udział w litewskim rynku ubezpieczeń majątkowych do 10-15 proc. Dotychczasowe plany udawało nam się wdrażać nie odchodząc od założonych ustaleń — podkreślał Vytautas Gričius.

W ciągu pierwszych siedmiu miesięcy przypis składki „Snoro garantas” osiągnął 15,61 mln litów (48 proc. więcej niż w okresie styczeń-lipiec roku ubiegłego) i zdo-

był 3,4 proc. udziału w rynku ubezpieczeń majątkowych.

Podstawową część przypisu składki „Snoro garantas” przypada na komunikacyjne ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej.

W roku 2003 spółka „Snoro garantas” poniosła 1,706 mln litów straty (w roku 2002 miała 390,4 tys. litów zysku netto). Majątek spółki na początku tego roku wyniósł 15,264 mln Lt.

W marcu br. z 5,1 mln Lt do 17,1 mln Lt został zwiększony kapitał zakładowy „Snoro garantas”. Część tych środków wykorzystano na rozwój sieci na Łotwie.

Pod względem wielkości kapitału zakładowego „Snoro garantas” obecnie plasuje się na drugim miejscu litewskiego rynku ubezpieczeń majątkowych. Największy kapitał zakładowy — (80,56 mln Lt) ma spółka „Lietuvos draudimas”. Trzecie miejsce zajmuje spółka

„Būsto paskolų draudimas” (ubezpieczenie kredytów mieszkaniowych).

Dyrektor generalny „Snoro garantas” podkreślał, że podstawowym bodźcem do dalszego rozwoju jest intensywne rozszerzenie sieci obsługi klienta. Na dzień dzisiejszy przedstawicielstwa spółki działają w dziesięciu powiatach i prawie we wszystkich ośrodkach rejonowych kraju. Jedynie w tym roku spółka założyła 12 nowych oddziałów obsługi klienta, w związku z czym liczba pracowników wzrosła do 350 osób.

Prócz tego, w końcu ubiegłego roku „Snoro garantas” jako pierwszy wprowadził nową usługę — tzw. ubezpieczenie „mobilne”, które klientom daje możliwość nabycia potrzebnego im rodzaju ubezpieczenia w dowolnym czasie i w dowolnym miejscu.

Irena Mikulewicz

Spółka akcyjna „RESO-Garantia” świadczy szerokie spektrum usług ubezpieczeniowych. W ubezpieczeniach komunikacyjnych OC, majątkowych, dobrowolnym ubezpieczeniu kosztów leczenia oraz ubezpieczeniu kosztów podróży spółka jest liderem rynku ubezpieczeniowego Rosji. Kapitał spółki wynosi 85,7 mln euro (296 mln Lt). „RESO-Garantia” powołała do życia spółki konsultingowe w zakresie obsługi medycznej, technicznej, prawnej. Poza Rosją, spółki o podobnym ukierunkowaniu, należące do grupy „RESO”, funkcjonują na Ukrainie, Białorusi, w Kazachstanie oraz w innych krajach.

W 2003 r. SA „RESO-Garantia” uzyskała przypis składki ubezpieczeniowej rzędu 377 mln euro (1,3 mld Lt).

W tymże okresie wypłaty odszkodowań dla klientów wyniosły 106 mln euro (366 mln Lt). Sieć dystrybucyjna przedsiębiorstwa — ok. 230 filii w Rosji, ponad 15 tys. specjalnie wyszkolonych agentów ubezpieczeniowych.

O wcześniejszej rezygnacji z udziału w towarowej produkcji rolnej

Wyrzec się ziemi i krów?

Do 20 sierpnia wpłynęło do Narodowej Agencji Płatniczej 178 podań od gospodarzy z całej Litwy, zdecydowanych zrezygnować z czynnego gospodarowania i wytwarzania towarowej produkcji rolnej — powiedziała „Kurierowi” rzeczniczka prasowa Ministerstwa Rolnictwa Aušra Ramoškaitė.

Z mieszanimi uczuciami przyjęli rolnicy podwileńscy wiadomość o możliwości zaprzestania aktywnej pracy na swych hektarach. Z jednej strony zachęca do tego wsparcie finansowe z UE, stanowiące 4450 litów rocznie plus dopłaty za ziemię i kwoty mleczne, z których rezygnuje gospodarz. Jednak z drugiej strony trudno wyobrazić sobie, że właściciel ziemi nie będzie jej uprawiał, aby wyhodować powiedzmy kilka hektarów ziemniaków — na potrzeby własne i trochę na sprzedaż. Podobnie jeśli chodzi o produkcję mleczną. Część udoju zużywa się zwykle w domu, część idzie na sprzedaż.

— Trudno niektórym rolnikom odstąpić od tradycyjnego dla Wileńszczyzny trybu gospodarowania — powiedział „Kurierowi” zastępca kierownika wydziału rolnictwa samorządu rejonu wileńskiego Ruslan Naruniec. — Na razie tylko jeden gospodarz z naszego rejonu złożył podanie o rezygnacji z pro-



Za przekazanie swoich kwot na sprzedaż państwu mleka gospodarz otrzyma po 600 Lt za miesięczną kwotę
Fot. Marian Paluszkiwicz

dukcji towarowej. Podania są przyjmowane od 10 sierpnia do 29 października br. „Kurier” już pisał, że zgodnie z Programem Rozwoju Wsi Litwy wcześniejsza rezygnacja z czynnego gospodarowania dotyczy przede wszystkim rolników w wieku przedemerytalnym, dokładniej od 55 do 70 lat. Natomiast

najemni robotnicy, zatrudnieni w dużych gospodarstwach rolnych również mogą pretendować do wsparcia finansowego z UE, jeśli zrezygnują z udziału w rolnej produkcji towarowej i mają ukończoną 45 lat.

Akcja wcześniejszego zrezygnowania rolników z czynnego gospo-

darowania i wytwarzania produkcji na sprzedaż jest pomyślana przez UE jako sposób nie tylko na uniknięcie licznych rozdrobnionych gospodarstw, ale też nadprodukcji płodów ziemi oraz innych artykułów. UE preferuje raczej uprawianie leśnictwa, sadownictwa, prowadzenia na wsi alternatywnych zajęć, takich jak turystyka wiejska, uprawa ziół leczniczych, grzybów i in.

Tymczasem rolnicy polscy dość krytycznie oceniają te europejskie programy, uważając, że każdy kraj powinien wytwarzać pod dostatkiem własnej produkcji spożywczej, nie oczekując co się przywiezie z Niemiec, Holandii czy innych państw.

Wcześniejsza rezygnacja przewiduje, że na przykład ojciec przekazuje swoją ziemię synowi lub komuś z młodych krewnych i już automatycznie przestaje być jej właścicielem. Za każdy przekazany hektar otrzyma po 310 Lt z funduszy europejskich. Z kolei za przekazanie swoich kwot na sprzedaż państwu mleka gospodarz otrzyma po 600 Lt za miesięczną kwotę. Obie te dopłaty nie wpływają na wskazaną sumę (4450 Lt) rocznego wsparcia. Gospodarzowi pozostawia się możliwość chowania takiej ilości bydła, ile jest konieczne dla potrzeb domowych.

Jadwiga Podmostko

◆ Lekkoatletyka: Triumf Jeleny Isinbajewej, brąz Anny Rogowskiej

Najwspanialszy spektakl

Polka Anna Rogowska we wtorek zdobyła brązowy medal. Mistrzynią olimpijską została Jelena Isinbajewa, która wygrała wojnę nerwów z drugą Rosjanką, Swietlaną Fieofanową, a na deser pobiła rekord świata. To był najwspanialszy spektakl w historii skoku o tyczce kobiet. W głównych rolach wystąpiły dwie Rosjanki i dwie Polki. Dwie płakały ze szczęścia, dwie ze smutku.

W walce o medale liczyły się tylko pięć zawodniczek: dwie Rosjanki, dwie Polki i Islandka Edda Thorey Elisdottir. Zostały same już po wysokości 4,55. To wówczas potknęła się Anna Rogowska. 23-letnia tyczkarka z Gdyni, która jeszcze rok temu skakała 4,45, a dziś jest rekordzistką Polski z wynikiem o 26 centymetrów lepszym, straciła poprzeczkę dwa razy. Przy pierwszej próbie była blisko, przy drugiej

wykonała w powietrzu przedziwny piruet i staranowała poprzeczkę nogą.

Ryzyko mobilizuje

— Odkładanie wszystkiego na ostatnią próbę to dla mnie żadna nowość. Ryzyko tylko mnie mobilizuje — opowiadała po konkursie. Rzeczywiście, trzecie podejście było perfekcyjne, z dużym zapasem. W tym momencie Polka była na czwartym miejscu. Wyprzedzały ją Fieofanowa, Isinbajewa i Monika Pyrek, które szły przez kolejne wysokości bez zrzutek. Dopiero po zaliczeniu w pierwszej próbie 4,65 Rogowska przesunęła się na trzecią pozycję. Tu właśnie rozstaliśmy się z Moniką Pyrek, która schodziła ze skoczni zła na siebie i cały świat. W pierwszej chwili mówiła nawet o zakończeniu kariery. Islandka Elisdottir ostatnią

udaną próbę miała na 4,55, ale po drodze myliła się częściej niż Pyrek i skończyła konkurs na piątym miejscu.

Anna Rogowska zaczęła świętowanie medalu po zaliczeniu w pierwszym skoku 4,70. Jej trener i narzeczony Jacek Torliński po każdym udanym skoku wybranki serca darł się wniebogłosy. Przez kilka minut para ta mogła nawet marzyć o srebrze, bo nieoczekiwanie 4,70 straciła rekordzistka świata Isinbajewa...

Rozpędzona Isinbajewa

Przywracanie właściwego porządku rzeczy kosztowało Rosjankę dużo nerwów. Kazała podnieść poprzeczkę na 4,75, ale tu też się pomyliła. Gdy Rogowska zegnała się na tej wysokości z konkursem, na tablicy wyników wciąż była druga. Isinbajewa jednak opanowała ner-

wy, przesunęła poprzeczkę o kolejne pięć centymetrów i po udanej próbie była już na prowadzeniu.

Teraz to Fieofanowa musiała gonić. Przeniosła swoją próbę na 4,85, ale rozpędzona Isinbajewa pokonała i tę wysokość. Poprzeczka powędrowała na 4,90, równą rekordowi świata, ale Fieofanowa nie była już w stanie się uratować a Isinbajewa postanowiła dać jeszcze publiczności coś na deser. Po raz siódmy w sezonie pobiła rekord świata — o centymetr, zgodnie z tyczkarskim obyczajem.

Isinbajewa podobno skacze już na treningach pięć metrów, ale przecież na igrzyskach świat się nie kończy. Każdy centymetr dołożony na mityngu to kilkadziesiąt tysięcy dolarów w kieszeni. — Ona na razie tylko się bawi — mówiła Rogowska. — Ale ja też się bawię. To, co robię, daje mi ogromną przyjemność.



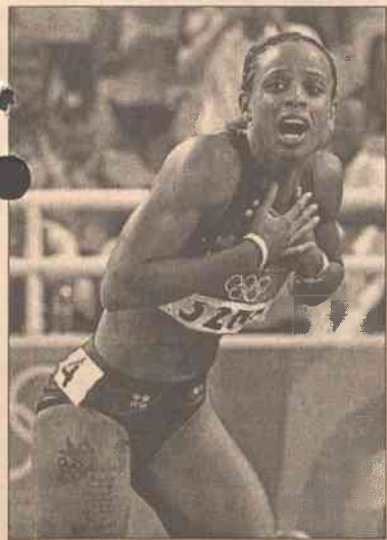
Isinbajewa dla publiczności, jakby na deser, pobiła jeszcze rekord świata — o centymetr, zgodnie z tyczkarskim obyczajem. Nie jest to kres tej fenomenalnej sportsmenki. Wtajemniczeni twierdzą, że na treningach pokonuje ona 5-metrową wysokość
Fot. EPA-ELTA

Ateny: Lekka atletyka — zakończono rywalizację w 6 kolejnych konkurencjach

Będzie co wspominać

Wtorkowy olimpijski spektakl lekkoatletyczny na długo pozostanie w pamięci wielu kibiców. Będzie co wspominać — rywalizację dwóch Rosjank i dwóch Polek w skoku o tyczce, pojedynkę Hichama El Guerrouja z Bernardem Lagatem, triumf Romana Sebrle, dramat Perdity Felicien.

Wspaniałym konkursem skoku o tyczce kobiet zakończył się 11.



Amerykanka Joanna Hayes dopięła swego — pewnie wygrała bieg na 100 m ppt i ustanowiła rekord olimpijski
Fot. EPA-ELTA

dzień igrzysk olimpijskich w Atenach. Złoto zdobyła w wielkim stylu Rosjanka Jelena Isinbajewa, która w ostatniej próbie ustanowiła rekord świata, pokonując poprzeczkę na wysokości 4,91.

Marokańczyk Hicham El Guerrouj wygrał rywalizację w biegu na 1500 m. 30-letni zawodnik, który w dorobku ma cztery tytuły mistrza świata, uzyskał czas 3.34,18. Złoto w Atenach jest wspaniałym ukoronowaniem jego kariery. Marokańczyk, piąty przed czterema laty w Sydney, potwierdził, że po ateńskich igrzyskach zakończy karierę. Rekordzista świata na pięciu dystansach pokonał Kenijczyka Bernarda Lagata i Portugalczyka Rui Silve. Jego rywale przebiegli dystans w 3.34,30 i 3.34,68.

W rywalizacji dziesięcioboistów równych sobie nie miał Czech Roman Sebrle. Rekordzista świata i srebrny medalista z Sydney zgromadził 8893 punkty i wyprzedził Amerykanina Bryana Claya o 73 punkty. Brąz wywalczył Kazach Dmitrij Karpow z dorobkiem 8725 punktów.

Po siedmiu konkurencjach z walki o medale wycofał się Tom Pappas. Amerykanin nabawił się kontuzji podczas pierwszej próby

skoku o tyczce. Mistrz świata z Paryża z 2003 roku, był piąty po siedmiu konkurencjach (ze stratą 390 pkt do lidera).

Bardzo ciekawie wyglądał finał na 100 m przez płotki. Już na pierwszym z nich potknęła się faworyzowana Perdita Felicien. Kanadyjska mistrzyni świata z Paryża potknęła się na pierwszym płotku i wpadła na Rosjankę Irinę Szewczenko. Felicien przewróciła się, a Szewczenko zupełnie wybita z rytmu przerwała bieg.

Złoto zdobyła Amerykanka Joanna Hayes, która wynikiem 12,37 ustanowiła rekord olimpijski. Ukrainka Olena Krasowska była druga z czasem 12,45. Na trzeciej pozycji z rezultatem 12,56 bieg ukończyła Amerykanka Melissa Morrison.

Kenijczycy zdominowali bieg na 3000 m z przeszkodami. Złoto wywalczył Ezekiel Kemboi, który uzyskał 8.05,81. Srebro zdobył Brimin Kipruto — 8.06,64, a brąz Paul Kipsiele Koech — 8.06,64.

Dwunaste miejsce zajął Radosław Popławski, który przebiegł dystans w 8.17,32. Jest to szósty wynik w historii tej konkurencji w Polsce. Popławski jest pierwszym polskim lekkoatletą, który od czasu



Kenijczycy nie mieli sobie równych w biegu na 3 000 m z przeszkodami. Nikt nie był w stanie im zagrozić i całe podium zajęli reprezentanci tego kraju. Czarnoskórzy biegacze zdominowali tą konkurencję. Ostatnim z „białych”, który potrafił stawić im czoła i zwyciężać był słynny polski biegacz Bronisław Malinowski
Fot. EPA-ELTA

igrzysk w Seulu (1988) wystąpił w olimpijskim finale biegu na 3000 m z przeszkodami. 16 lat temu, w stolicy Korei Południowej, ósme miejsce zajął Bogusław Mamiński. W moskiewskich igrzyskach (1980) mistrzem został Bronisław Malinowski.

Bieg na 400 m wygrała reprezentantka Bahamów Tonique Williams-Darling. 28-letnia zawod-

niczka, dla której dotychczas największym sukcesem był brązowy medal tegorocznych halowych mistrzostw świata, przebiegła dystans w 49,41. Druga była uznawana przed biegiem za główną kandydatkę do złota Meksykanka Ana Guevara, która uzyskała 49,56. Trzecie miejsce zajęła Rosjanka Natalia Antiuch z rezultatem 49,89.

Izrael świętuje zdobycie złotego medalu

Spełnienie marzeń

Wczoraj cały Izrael świętował pierwszy w 52-letniej historii startów reprezentacji tego kraju w igrzyskach złoty medal olimpijski, wywalczony w Atenach przez Gala Fridmana w żeglarskiej klasie Mistral.

— Wszyscy w Izraelu są bardzo szczęśliwi z tego sukcesu. Myślę, że szczęśliwi są wszyscy nasi rodacy — powiedział prezydent Izraela Moshe Katsav. Sportowcy Izraela marzyli o zdobyciu złotego medalu olimpijskiego od pierwszego startu w Hel-

sinkach w 1952 roku. „To spełnienie naszych marzeń, jesteśmy dumni i szczęśliwi. Gal Fridman jest naszym największym sportowcem” — ocenił wynik żeglarza minister edukacji Izraela Limor Livnat. Jedną z niewielu osób, która nie oglądała w Izraelu sprawozdania telewizyjnego z finałowego wyścigu w klasie Mistral była matka zawodnika Dganit. „To by mnie kosztowało zbyt wiele nerwów” — powiedziała po otrzymaniu informacji o złotym medalu wywalczonym przez syna.

Walka z dopingiem to priorytet MKOl

Więcej "czystych"

— Nieliczne przypadki wykrycia dopingu u sportowców startujących w Atenach, a także dwie podjęte przez MKOl decyzje o odebraniu złotych medali olimpijskich, nie szargają reputacji igrzysk — tak oceniają dotychczasową sytuację władze MKOl.

— W Atenach startuje ponad 10 tysięcy zawodników, na razie mamy siedem pozytywnych wyników testów antydopingowych i trzy przypadki naruszenia przepisów, gdy

w Sydney było ich w sumie jedenaście — powiedziała rzecznik prasowy MKOl, Giselle Davies. — Uważamy, że nasza walka z dopingiem jest skuteczna, choć MKOl nie będzie wcale zaskoczony, jeżeli w ostatnich dniach igrzysk pojawią się kolejne przypadki stosowania niedozwolonych środków. W Atenach przeprowadzonych będzie o dwadzieścia

pięć procent więcej testów antydopingowych niż w Sydney.

— MKOl jest zdeterminowany do prowadzenia walki z dopingiem, kontrole będą coraz częstsze. To nasz priorytetowy cel — dodała Giselle Davies. — Im więcej przypadków dopingu zostanie wykrytych w Atenach, tym w przyszłości więcej sportowców będzie "czystych".

CZWARTEK 26. VIII

6.00 Dzień dobry
8.00 Przegląd olimpijski
8.15 Studio ateńskie
8.30 Wioslarstwo
9.32 Zapasy grecko-rzymskie
10.00 Pięciobój nowoczesny
10.20 Zapasy grecko-rzymskie
11.00 Pięciobój nowoczesny
13.20 Triathlon
14.20 Pięciobój nowoczesny
14.41 Koszykówka.
Podczas przerwy
— studio ateńskie
16.15 Pięciobój nowoczesny
17.10 Wiadomości (ros.)
17.45 Zapasy grecko-rzymskie
18.20 Pięciobój nowoczesny
18.45 Wiadomości
19.00 Zapasy grecko-rzymskie
19.55, 21.59 Loteria „Perlas”
20.00 Koszykówka.
Podczas przerwy
— Panorama
21.45 Studio ateńskie
22.00 Lekka atletyka
22.15 Koszykówka
24.00 Przegląd olimpijski

2

15.00 Znajdź kąt
15.50 Filmy anim.
17.25 „Ievos pievos”
— magazyn nie
tylko dla kobiet
17.50 Wędrowki kulinarne
18.15 Lotnisko
18.30 Koszykówka
21.45 Pytanko
22.00 Panorama
22.15 Koszykówka
24.00 Studio ateńskie

6.35 Filmy anim.
8.15 S. „Brzydka Betty”
9.55 10-lecie LNK
10.50 Złote cebule-2004
12.35 Melodramat „Jesień w
Nowym Jorku”
14.25 Filmy anim.
15.55 S. „Luz Maria”
16.55 S. „Ziemia nadziei”
18.45 Wiadomości
19.10 Wieczór autorski
E. Kučinskasa
21.00 10-lecie LNK
22.00 Wiadomości
22.35 Film akcji
„Donnie Darko”

4

6.45 Próba władzy
7.00 S. „Skradziona miłość”
8.00 Telewitryna
8.15, 18.10 S. „Niewinna
Joanna”
9.10 S. „Niebezpieczne więzi”
10.15 Kamera VRS
10.50 S. „Komandor 3”
11.45 Pora zmierzchu
12.35 S. „Gedimino 11”
13.40 Film przyg. „Flipper”
14.30 Koncert
15.10 Melodramat „Miłość
przychodzi nagle”
16.55 S. „Skradziona miłość”
17.55 Próba władzy
19.15, 0.05 S. „Dapkusowie
i Butkusowie”
20.00 Dziś
20.20 S. „Narodziny Burżuazji 2”
21.20 Melodramat
„Ślepa piękność,
bieda student i pies”
23.15 Przegląd sportowy

0.45 Rozrywki SMS
2.45 Telegra „Rozbierz mnie”
5.00-6.40 DW



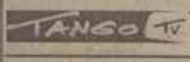
7.05 Telesklep
7.20 Film anim.
7.45, 20.00 Wszystkie
gwiazdy TV3.
Promocja nowego
sezonu
8.15, 17.40 Nomeda
9.10 S. „Dzikuska”
10.00 S. „Potok namiętności”
11.00 Komedia
„Trzej mężczyźni
i dziecko”
13.00 S. „Żonaty i dzieciaty”
13.30 S. „Morderczynie
wampirów”
14.20 Filmy anim.
15.40 S. „Carnilla”
16.40 S. „Dzikuska”
18.45 Wiadomości
19.10 Magazyn podróży
19.13 Kto wygra milion?
20.30 Reality show
„Trójką miłosny”
21.00 S. „Medicopter”
22.00 Wiadomości
22.45 S. „Motorowe patrole”
23.45 S. „X-Files”
0.45 Magazyn „60 minut”



8.00 Z Wilna
8.20 Autofani
8.50 Program „Geras”
9.15 S. „Julia na wieki”
10.00 Wiadomości
10.30 Z Moskwy
10.45 S. „Złodziejka”
11.30 Nowości kulturalne
11.50 Apokryf
12.30 Kto jest gospodarzem
domu
13.00 Wiadomości
13.10 Z Moskwy
13.30 Hazard SMS
14.15 S. „Bajazet”
15.00 Wiadomości
15.10 Kto tam?
15.40 Z Moskwy
16.00 Dziennik
16.15 Film fab. „Każdego
wieczoru po pracy”
17.30 Film anim.
17.45 S. „Zwyczajne prawdy”
18.30 Z Wilna
19.00 Wiadomości
19.30 Z Moskwy
19.45 S. „Złodziejka”
20.30 Nowości kulturalne
20.45 Wiadomości
20.55 S. „Bajazet”
21.40 Ciepły dom
22.00 Z Wilna
22.20 Miasteczko
22.45 Więcej niż miłość
23.30 Orientacja SMS



7.30 Światło Ewangelii
8.15 Wirtuozii
9.00 W świecie koszykówki
9.25 Region szyrwincki
9.55, 20.00 Nieruchomości:
kupno, sprzedaż,
zamiana, dzierżawa
17.05 Film fab. „Inspektor Anna”
19.00, 21.45 Poglądy
19.30 Świat kobiety
20.05 Film fab. „Bal
w Operze Wiedeńskiej”
22.00 Chodź — zobacz



10.05 Telesklep

10.20, 17.40 Film anim.
10.45, 13.45, 19.25 Lato
Tangoramy
11.55 Film dok.
12.50, 16.45, 18.30
S. „Ratownicy
na Hawajach”
14.55, 0.15 Reality
show „Trójką miłosny”
15.25 Surf Mag
15.55 S. „24 godziny”
17.40 Filmy anim.
20.40 S. „Złota rączka”
21.05 S. „Ekipa A”
22.00 Komedia
„Skandaliczny John”
0.45 Znajomość SMS



7.00 S. „Pan na Żulawach”
8.00 Festiwale, festiwale:
Tadeusza nikt
nie rusza, czyli
30 lat Drozdy
w służbie telewizji
8.50 Galeria malarstwa
polskiego: Szymonka
— Leon Chwistek
9.00 Wiadomości
9.11 Pogoda
9.15 S. „Bądźwiakowie”
9.45 S. anim. „Ferdynand
Wspaniały”
9.55 S. „Detektywi
na wakacjach”

10.25 Kolory —
program dla dzieci
10.35 Kuchnia wróżki
— program dla dzieci
10.45 S. „Wyspa przygód”
11.15 360 stopni dookoła
ciała —
magazyn medyczny
11.30 Wyprowadzić
chorobę — magazyn
11.50 Stacja PRL:
Rytuał polityczny
12.20 Ojczyzna-polszczyzna
— program
12.35 Polska Kronika
Olimpijska
12.50 Powstańcy
13.00 Wiadomości
13.15 „Barok
Krakowski” — film dok.
14.10 Więści
polonijne — magazyn
14.25 Swoja droga —
Folkowy fonogram roku
15.00 Swoja droga — koncert
15.30 Groch i kapusta:
Karpaci Jordan
— magazyn
16.00 Wiadomości
16.10 S. „Bądźwiakowie”
16.40 Szept prowincjonalny
— magazyn
17.00 Podróże kulinarne
Roberta Makłowicza:
Smak Burgundii
— magazyn
17.25 S. „Detektywi
na wakacjach”

18.00 Teleexpress
18.20 S. „Pan na Żulawach”
19.20 Sprawdzian
z polskiego
— reportaż
19.40 Szerokie tory
— reportaż
20.05 Powstańcy
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.09 Pogoda dla kierowców
21.10 S. „Bądźwiakowie”
21.35 „Barok Krakowski”
— film dok.
22.25 Lato z klasyką:
Pory roku
Vivaldiego w Łańcucie

18.00 Teleexpress
18.20 S. „Pan na Żulawach”
19.20 Sprawdzian
z polskiego
— reportaż
19.40 Szerokie tory
— reportaż
20.05 Powstańcy
20.15 Dobranocka
20.30 Wiadomości
20.58 Sport
21.04 Pogoda
21.09 Pogoda dla kierowców
21.10 S. „Bądźwiakowie”
21.35 „Barok Krakowski”
— film dok.
22.25 Lato z klasyką:
Pory roku
Vivaldiego w Łańcucie

Drugi Festiwal Filmów Animacyjnych w Wilnie

Najpopularniejsze i najnowsze

Po raz drugi w Wilnie zorganizowany zostanie Międzynarodowy Festiwal Filmów Animacyjnych „Tindirindis”. W tym roku odbędzie się on 17-19 września w dużej sali kina „Lietuva”. Z okazji festiwalu do Wilna ma przyjechać Jurijus Noršteinas, uznany przez światowych krytyków autor filmów animacyjnych „Bajka bajek” („Pasakų pasaka”) i „Jeżyk w mgłę” („Ežiukas ruke”).

Jak powiedział Valentas Aškinis, reżyser studium „Vilanima” organizującego festiwal, na pierwszym festiwalu w ubiegłym roku wyświetlono ponad 150 filmów animacyjnych z całego świata. W programie drugiego festiwalu — ponad 200 filmów z Australii, Bułgarii, Czech, Danii, Wielkiej Brytanii, Estonii, Włoch, Japonii, Łotwy, Polski, Litwy, Norwegii, Korei Południowej, Francji, Holandii, Rosji, Szwecji, Wietnamu i Niemiec.

„W ubiegłym roku finansowanie animacji na Litwie spadło do

stanu krytycznego. W tym roku stan się poprawił, chociaż litewskiej animacji nadal nikt nie propaguje, jedynie robi to festiwal kina. Co roku w naszym państwie za środki państwa tworzy się 5-6 filmów animacyjnych — ubolewają organizatorzy „Tindirindis”.

Większa część filmów biorących udział w festiwalu ma na swoim koncie międzynarodowe zwycięstwa, niemają z nich wyróżnia się ciekawą techniką. Estoński film animacyjny przeznaczony dla całej rodziny „Boże Narodzenie u biedronek” („Boružēliū Kalēdos”) został utworzony pomysłowo poprzez dostosowanie tła animacyjnego obrazu trójwymiarowego i bohaterów stworzonych za pomocą tradycyjnej techniki. Widzowie

będą mogli obejrzeć również australijski film „Trójką miłości” („Meilēs trikampis”) utworzony za pomocą techniki animacyjnej, który został nagrodzony jako najlepszy krótkometrażowy film animacyjny na festiwalu filmów „Empire” w Ameryce.

W tym roku na festiwalu zaprezentowane zostaną trzy programy „dziwnej animacji”, które odzwierciedlają niekomercyjną i nie przestrzegającą ustalonych dogmatów twórczość. Na festiwalu do obejrzenia również film Antanasa Jausauskasa „Krótkie śpięcie” („Trumapas sujungimas”), jak też nowy film animacyjny Algirdasa i Auriki Selenisów „Egle — królowa węzów” („Eglė — žalčių karalienė”).

Opr. R. P.

Studio Rozwoju Umiejętności

zaprasza dzieci w wieku przedszkolnym (4-7 lat) na sobotnie lekcje plastyki i prac, muzyki i teatru, języka angielskiego oraz przygotowania do szkoły.

Adres: ul. Miglos 1 (w lokalu szkoły początkowej „Genys”), tel. 8 610 14498 (od godz. 15).

(Zam. 411)

Gwiazdy mówią, że dziś...

BARAN. Ten dzień może wiele wnieść do Twojego życia. Szczególnie dobre prognozy dla Baranów będących w stałych związkach partnerskich. Dzisiaj i przez kilka kolejnych dni warto poświęcić więcej czasu małżonkowi.

BYK. Dzisiaj będzie Cię roznosić energia. Możesz ją spożytkować na zabawę lub naukę. Wszystko zależy od Ciebie i Twoich ambicji. Poznani ludzie będą mieli wpływ na Twoje życie. Zastanów się więc, z kim ten czas chcesz spędzić.

BLIŻNIĘTA. Koniumkcja Merkurego ze Słońcem nie pozwoli Ci na apatię i minorowy nastrój. Doda Ci chęci do działania. Wykorzystaj energię, którą obdarzają Cię dzisiaj gwiazdy. To dobry dzień dla starających się o pracę.

RAK. Dzień zapowiada się obiecująco dla Twoich spraw zawodowych. Projekty, które przygotowałeś lub współrealizujesz okażą się strzałem w dziesiątkę. Osoby starsze i wpływowe będą gotowe do pomocy.

LEW. Jeśli dasz Gwiazdom szansę, obdarzą Cię dzisiaj wielkim powodzeniem. Musisz im jednak wskazać, co dla Ciebie jest najważniejsze. Nie chciej wszystkiego, bo wszystko łatwo może zamienić się w nic.

PANNA. Przed Tobą czas przetasowań. W pracy i w życiu osobistym szykują się zmiany. W sprawach zawodowych możesz dziś zdać się na przelożonego, szczególnie jeśli jest nim kobieta. Gwiazdy mówią, że z jej strony nie spotka Cię żadna krzywda.

WAGA. To będzie spokojny dzień. Możesz poświęcić go na pracę i doskonalenie swoich umiejętności zawodowych. Twoja forma intelektualna sprawi, że bez trudu znajdziesz odpowiedzi na nurtujące Cię pytania.

SKORPION. Znakomity układ planet dla Twoich spraw zawodowych. Stosunki z szefem ulegną poprawie. Dawne kłopoty staną się mniej dokuczliwe lub zupełnie znikną. Przystaniesz się już zadreżać groźbą zwolnienia.

STRZELEC. Kolejny naprawdę udany dzień. Najbardziej zyskają te Strzelce, które wróciły już z letnich urlopów albo są pracocholikami, czyli bez względu na to gdzie są i tak stale myślą o pracy.

KOZIOROŻEC. To dobry czas dla spraw zawodowych. Ktoś poda Ci świetny pomysł albo wskaże Ci inny punkt widzenia. Nabierzesz energii do działania. W sprawach miłosnych oprzyj się na Raku. To Twój przyjaciel, który zawsze dobrze Ci poradzi.

WODNIK. Dzień będzie ważny szczególnie dla Wodników myślących poważnie o swojej przyszłości zawodowej. Warto przejrzyć oferty kursów, dzięki którym możesz podnieść swoje kwalifikacje. Gwiazdy mówią, że za jakiś czas nawiążesz współpracę z zagranicą. Słuszne byłoby zatem abyś zaczął szlifować język obcy.

RYBY. Bądź dzisiaj bardzo czujna. Każdy błąd, szczególnie w sprawach zawodowych, będzie Cię drogo kosztował. Osoby wpływowe mogą mieć przeciwnie zdanie. Przekonanie ich do swoich racji zabierze Ci sporo czasu i nerwów. Jeśli jednak trochę się postarasz, na pewno się uda.

LIETUVA
ul. Pylimo 17
Repertuar
na 26 sierpnia
WIELKA SALA
„Spartan” — godz. 14.15.
„Troja” — godz. 18.30.
„Potęga uczuć” — godz.
21.30.
„Pasja” — godz. 12.00,
16.15.
SALA 88
„Droga do Eldorado”
— godz. 13.00, 17.00.
„21 gramów” — 21-24,
26.08 — godz. 14.15, 18.45;
25.08 — godz. 14.15.
„Marzyciele” — godz.
21.00.

Kawiarnia „Prie tilto”
w Trokach zaprasza do
skosztowania karaim-
skich kybynów i tradycyj-
nych potraw litewskich.
Trakai, Karaimų 41B.
Przyjmujemy
zamówienia grupowe.
Tel. 8 682 34821
(Zam. 334)



OGŁOSZENIA

PRACA

Nauczycielka klas początkowych (wykształcenie wyższe) poszukuje pracy.
Tel. 262 36 61

SPRZEDAŻ/KUPNO

Kupię ziemię w Wilnie lub w promieniu 20 km od stolicy.
Tel. 8 698 01527, 8 687 43761

Sprzedam kotły „Zębiec”. Paliwo: drewno, węgiel, trociny. Wydajność 80 proc.
Tel. 8 655 37219

Sprzedam elektryczną kosiarkę, nienowe ramy okienne, szklane butle, pojemniki 10-litrowe, kuchenkę, butle gazowe, błotniki, maskę, zderzaki, reflektory, łańcuchy, nowe części zamienne do „Jawa 350”.
Tel. 215 33 22

Sprzedam silnik elektryczny, automatyczne urządzenie gazowe, klucz, siekiery, piły, imadło ślusarskie.
Tel. 215 33 22

Sprzedam wał korbowy, cylindry, tłoki, pierścienie do „Jawa 350”, nowe śpiwory, namioty.
Tel. 215 33 22

Sprzedam sprężarkę, transformator, półosie do przyczepy, beczi, kanistry, płyn hamulcowy, olej napędowy.
Tel. 215 33 22

W salonie „Prie bokšto” wypożyczanie sukien ślubnych i wizytowych. Pracujemy I-V w godz. 11-19, VI — w godz. 11-14.

Vilnius, ul. Sausio 13, nr 31, tel. 240 30 02.

(Zam. 195)

KONDITERIJOS GAMINIŲ FABRIKAS
tagatis
Eišiškių pl. 127, Vilnius
Tel. 232 93 50 (Zam. 119)

Sprzedam wał, płyty do heblarki, plandekę samochodową, smołę budowlaną, płytki (150x150, 150x250).
Tel. 215 33 22

Antykwariat „Maldis” skupuje 30-60-letnie meble oraz dzieła sztuki. Vilnius, J. Basanavičiaus 4a, tel. 212 21 92, 8 685 79052

USŁUGI

Niedrogo korepetycje z matematyki. Prace kontrolne dla studentów studiów zaocznych.
Vilnius, tel. 213 80 90

Pokrywamy i ocieplamy płaskie (pokryte ruberoidem) dachy, garaże, balkony. Udzielamy gwarancji. Cena od 17 Lt za m². Wykonujemy inne prace budowlane.
Tel. 243 88 04, 259 21 56, 8 614 95017

Artystyczne i reportażowe zdjęcia na każdą okazję. Szybko, fachowo, pomysłowo, tanio.
Vilnius, tel. +370 682 40895

Zdjęcia reportażowe na zlecenia: wesela, chrzciny, przyjęcia okolicznościowe. Jakościowo, pomysłowo i niedrogo.
Tel. 8 652 07 911

Tłumaczenie tekstów (jęz. polski, litewski, rosyjski).
Tel. 8 621 19486

Wynajem autokarów
SOFINA
Usługi transportowe, turystyczne
Vilnius, tel. 242 64 40 (Zam. 030)

Instalujemy komplety telewizji satelitarnej i lokalnej (ponad 200 programów). Kredyt, gwarancja. Tel. 216 60 48, 270 39 83, 8 684 54298

Masaż leczniczy. Nietradycyjne metody leczenia, porady lekarskie w godz. 11-19.
Vilnius, tel. 8 653 57793

Pomagamy w załatwianiu wiz do Rosji oraz na Białoruś. Bardzo niskie ceny.
Tel. 275 38 59

DO WYNAJĘCIA

Do wynajęcia turystom z Polski pokój w centrum Wilna. Tel. 272 39 54

Wynajmę pokój studentce lub studentowi.
Vilnius, tel. 275 14 37

Z okazji otwarcia szkoły jazdy R. Aponavičiausa — zniżka do 30 proc. na kursy jazdy.
Vilnius, Liepkalnio 69,
tel. 274 48 23, 8 682 44600
(Zam. 244)

Restauracja „Pas Juorapa”
w Pašilaičiu zaprasza na smaczne i tanie posiłki.
Dziecięce święta (do 70 osób).
Bankiety. Prezentacje.
Służbowe obiady.
Wesela.
Vilnius, tel. 230 10 24, kom. 868194134
Pracujemy od godz. 12.00 do 24.00

Uprzejmie zapraszamy zespoły

na Trzeci Festyn Kultury Polskiej w Kownie, który odbędzie się 29 sierpnia 2004 roku o godz. 11.00 w Szkole Średniej Veršvų, przy ul. Mušos 6 (Kowno, przystanek Inkaras).

Festyn rozpocznie się od Mszy Świętej w kościele Pokarmelickim o godz. 9.00.

Prosimy o przedwczesne zawiadomienie pod nr. tel. (8 37) 45 61 43 (Kowno), Genowefa Chomańska.
Organizatorzy

Patronat prasowy — „Kurier Wileński”

28 sierpnia br. o godz. 18.00 Park Miejski w Sołecznicach

„Młodzieżowe Lato 2004”

Organizator:
Centrum Kultury w Sołecznicach
Sponsorzy:
Fundusz wsparcia kultury i sportu Republiki Litewskiej, Samorząd rejonu sołecznickiego
Program:
Grupa „ŽAS”
Teatr Parodii z Kłajpedy
Wokalistka Agnieszka Olszewska z Wilna

UAB „VITJUMA” oferuje: watę kamienną, szklaną, piankę poliuretanową, błonę budowlaną, klej, szalówkę PVC, gipsokarton, tynk, szpachlówkę (KNAUF). Wszystkie materiały fasadowe.

Przywozimy. Vilnius, Linkmenų 13, tel./faks. 275 09 34

(Zam. 096)

Dziecięce studio tańca i mody „Bona Familia”

zwycięzca konkursu republikańskiego i międzynarodowego, zaprasza dzieci w wieku 3-15 lat do naszego zespołu. Planujemy wiele ciekawych imprez, wesołych podróży i zapewniamy dobry nastrój.

Zajęcia odbywają się w lokalu Telewizji Litewskiej przy ul. Konarskio 49, tel. +370 698 05353 (Zam. 078)

Wileńskie Centrum Nauczania Zawodowego Technologii i Biznesu Oddział Transportu i Biznesu (była wileńska 3 szkoła politechniczna)

ogłasza zapisy uczniów dla uzyskania zawodów:

stolarza wraz z wykształceniem średnim. Nauczanie w języku polskim. Przyjmowane są osoby po ukończeniu 10 klas. Nauka trwa 3 lata. (Po dwóch latach nauki uczniowie otrzymują świadectwo dojrzałości, a po jej ukończeniu — dyplom stolarza);

kierowcy-spedytora przewozów międzynarodowych. Nauczanie w języku litewskim.

Przyjmowane są osoby z wykształceniem średnim. Nauka trwa 2 lata. Stypendium jest wypłacane w zależności od postępów w nauce: 34 Lt, 65 Lt, 95 Lt. Do 1 lutego 2005 r. stypendium — 65 Lt.

Składane dokumenty:

1. Podanie
2. Świadectwo dojrzałości lub ukończenia 10 klas
3. Zaświadczenie lekarskie (formularz 086/a)
4. Dwa zdjęcia (3x4 cm)
5. Odpis dowodu osobistego lub metryki urodzenia
6. Zaświadczenie poborowego.

Zgłaszać się: Naujoji Vilnia, Parko 67.

Tel.: 267 26 47, 267 46 29, 267 01 39.

KUPON
BEZPŁATNEGO OGŁOSZENIA
Osobiste ogłoszenia (do 10 słów) wydrukujemy nieodpłatnie (oprócz pozdrowień i kondolencji)
Wypełniony kupon prosimy przelać na adres redakcji z dopiskiem „Dział reklamy”: Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30

Tekst ogłoszenia _____

telefon, (kod miasta) _____

KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI Birbynių 4 a, 02121 Vilnius-30 KURIER WILEŃSKI

OGŁOSZENIA DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” - TELEFONICZNIE !

OGŁOSZENIA DROBNE DO „KURIERA WILEŃSKIEGO” PRZYJMujemy TEŻ TELEFONICZNIE PRZEZ CAŁĄ DOBĘ !

Swoje uwagi prosimy zgłaszać pod nieodpłatnym nr telefonu: 8-800 22900 (w języku litewskim).

Usługę oferuje:
UAB „Dešimt balų”,
Demokratų 53, Kaunas, tel. 8-37 36 11 87

Jedynie trzeba zatelefonować pod nr telefonu
8 900 40017
Cena za 1 minutę **5 Lt**
Po odezwaniu się sekretarki automatycznej nastąpi sygnał, po którym prosimy podać swoje imię, nazwisko i numer telefonu z kodem miasta. Po usłyszeniu drugiego sygnału — od którego następuje odliczanie czasu w cenie 5,00 Lt za 1 minutę — trzeba podać treść ogłoszenia i dzień jego ukazania się. Następnie prosimy odłożyć słuchawkę.

Dworzec kolejowy A-12, 16, 19
ul. Dzūkų
ul. Lepkalnio
ul. Birbynių
ul. Dunojaus
KURIER WILEŃSKI
DZIAŁ REKLAMY I OGŁOSZEŃ
Vilnius, Birbynių 4A, II piętro,
tel./faks. 5 260 84 44,
e-mail: reklama@kurierwilenski.lt
Zapraszamy w godz. 8.00 - 16.30 (w dniach pracy)

Z powodu śmierci
Michaliny Markowskiej
Dobroczynne Stowarzyszenie Polskich Kombatantów na Litwie
wyraża głębokie współczucie
Rodzinie i Bliskim
Zarząd DSKP, wiceprezes zarządu Edward Klonowski

Tym, którzy są zbyt zajęci

Dziewczyna z komórki

Firma z Hongkongu proponuje samotnym mężczyznom wirtualne przyjaciółki. Towarzyszkę życia można obejrzeć jedynie na kolorowym wyświetlaczu telefonu. Oferta dotyczy tych, którzy utrzymują, że są zbyt zajęci, by spotykać się z kobietami w rzeczywistości.

Wirtualna naręczona — która istnieje jedynie w cyberprzestrzeni i z którą można się skontaktować wyłącznie przy pomocy telefonu komórkowego — jest zaprogramowana w ten sposób, by reagować na to, jak dużo uwagi się jej poświęca. Minusem jest to, że na wirtualną kochankę trzeba często wydawać więcej pieniędzy, niż na prawdziwą.

Wszystkie oferowane przez firmę partnerki wyglądają tak samo, różne jest ich zachowanie. Zależy ono głównie od tego, jak wiele pieniędzy się na nią wydaje. Kobieta podobna jest do znanej z serii gier komputerowych Lary Croft, która — według badań — wzbudza pozy-



Zachowanie wirtualnej przyjaciółki zależy od ilości prezentów

Fot. archiwum

tywne emocje u płci przeciwnej. Firma Artificial Life twierdzi, że jeżeli mężczyźni wydadzą pieniądze na prezenty dla wirtualnej dziewczyny, to ta przedstawi ich innym wirtualnym koleżankom. Jeśli mężczyzna okaże się skąpy, wirtualna kobieta traci zainteresowanie nim, a w końcu przestaje się odzywać. Niedawno w Japonii na rynek trafiła specjalna poduszka dla kobiet, która ma im zastępować przytulające je w nocy męskie ramie.

BBC

Nastolatki udają, że biorą narkotyki, by być cool

Uczą się rozumieć, kim są

Brytyjskie nastolatki udają, że biorą narkotyki, aby lepiej wyglądać w oczach swoich rówieśników, potwierdza to przeprowadzony w Wielkiej Brytanii sondaż.

20 proc. ankietowanych nastolatków w wieku 11-18 lat powiedziało, że ich znajomi poddają się presji otoczenia i udają, że biorą narkotyki. Badanie wykazało, że chłopcy są do takich zachowań dwa razy bardziej skłonni niż dziewczyny. Połowa ankietowanych nastolatków powiedziała, że potrzeba dostosowania się do pre-

sji grupy decyduje o zachowaniu się ich znajomych.

Socjolog i autor raportu dr Peter Marsh tak tłumaczy to zachowanie: „Dzisiaj nastolatki uczą się rozumieć, kim są, określając siebie w ramach pewnych więzi społecznych i przypisania do takiej czy innej grupy rówieśniczej”.

„Gusty muzyczne czy wygląd to oczywiste sposoby określenia samego siebie, ale to, jak młodzi ludzie o sobie opowiadają rówieśnikom, także pomaga im w jakiś sposób dokonać samooceny” — dodaje socjolog.

BBC

Nastrój ma wpływ na zeznania świadków

Uzasadnienie ewolucyjne

Smutni są dokładniejsi niż osoby szczęśliwe i radosne — informuje „Journal of Experimental Social Psychology”. Psychologowie z University of New South Wales przeprowadzili eksperymenty z osobami w dobrym i złym nastroju, polegające między innymi na opisywaniu przez nie incydentu (kradzież torebki), którego byli świadkami.

Osoby szczęśliwe okazały się mniej wiarygodne, a ich sądy oraz

zdolność krytycznego myślenia wypadły słabiej, niż zeznania osób w złym nastroju, nieszczęśliwych, które były w swoich zeznaniach dokładniejsze.

Zjawisko to ma swoje uzasadnienie ewolucyjne. Dobry nastrój kojarzy się z bezpiecznym środowiskiem, w którym zachowanie ostrożności nie jest konieczne. Zły nastrój, zwykle występujący we wrogim otoczeniu, wzmacnia czujność i polepsza przetwarzanie informacji.

PAP

Uśmiechnij się

Sąsiadka pyta sąsiadkę:

— Dlaczego twój mąż tak wczoraj wieczorem krzychał?

— Bo nie chciałam mu powiedzieć, na co wydałam wszystkie pieniądze.

— A dziś rano?

— No bo mu wreszcie powiedziałam.

Jaskiniowiec wezwał do swojej jaskini dentystę, żeby fachowo usunął mu bóleczy zęb. Dentysta wyjmując z walizeczki dwie maczugi: małą i dużą. Jaskiniowiec pyta:

— Do czego służy ta mała maczuga?

— Do usunięcia zęba.

— A ta duża?

— To środek usmierający ból. Proszę pochylić się i skierować głowę w moją stronę.

„Chcę wejść do domu Boga”

17-letnia pielgrzymka

Kobiety w indyjskich wioskach uważają go za świętego, gdy idzie wzdłuż autostrady w stronę Bangalore, niektóre z nich nawet padają przed nim na twarz.

Jego pielgrzymka przez Indie rozpoczęła się w jego rodzinnej wiosce Piparia na północy Indii osiem lat temu. Do tej pory Kailashgiri przeszedł już 6000 kilometrów. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, Kailashgiri ma zamiar zakończyć swą podróż na festiwalu Kumbh Mela w świętym mieście Varanasi w... 2013 roku.

„To wola boża” — mówi Kaila-



32-letni Kailashgiri Brahmachari, znany jako Swami (święty), niesie na ramionach swoją niewidomą matkę, Kethakdevi

Fot. archiwum

shgiri o swej decyzji, iż będzie niósł swoją matkę. Kailashgiri niesie dwa kosze, zawieszony na drewnianych nosidłach. W jednym z nich jest jego matka, w drugim ich skromny dobytek.

„Odczuwam ból, ale jestem zdeterminowany, by dokończyć pielgrzymkę, nawet jeśli zajmie mi to kolejnych 12 lat” — mówi Kailashgiri.

Kailashgiri wędruje dziennie około trzech-czterech kilometrów, jednak czasami udaje mu się przejść nawet dwadzieścia. O wpływie na zdrowie takiej pielgrzymki mężczyzna wyraża się filozoficznie: „Nie obchodzi mnie to. Nawet jeżeli umrę, nie ma to znaczenia. Najważniejszy jest duch pielgrzymki”.

Ludzie oferują pielgrzymom na trasie jedzenie i pieniądze, jednak Kailashgiri twierdzi, że jego matka woli jedzenie przygotowane przez niego. Za miejsca odpoczynku służą im świątynie i szkoły na trasie pielgrzymki.

Kailashgiri podjął decyzję o pielgrzymce, by spełnić życzenie matki, która chciała odmówić modlitwy w ważnych świętych miejscach w Indiach. „Jestem bardzo szczęśliwa. Zwiedziłam tyle świątyń” — mówi Kethakdevi. Ma jeszcze jedno życzenie: „Chcę wejść do domu Boga”.

BBC

Będzie mieszkać z kilkoma tysiącami skorpionów

Pobije rekord?

Kilka tysięcy skorpionów będzie miała przez ponad miesiąc za współlokatorów pewna Malezyjka, która postanowiła pobić rekord świata w przebywaniu z tymi jadowitymi zwierzętami.

24-letnia Nur Malena Hassan wprowadziła się do oszklonego pomieszczenia umieszczonego w centrum handlowym w miejscowości Kuantan, ok. 250 km na wschód od stolicy Malezji Kuala Lumpur. Wraz z nią zamieszkało 6 tys. skorpionów — podała gazeta „Malaysia's New Sunday Times”.

Nad bezpieczeństwem kobiety,

która podobno nie wyglądała na wystraszoną, będą stale czuwać lekarze. Obecni też będą przedstawiciele Księgi Guinnessa.

Nur Malena może opuszczać pomieszczenie tylko na 15 minut dziennie. Podobno chciała zamieszkać ze skorpionami już wcześniej, ale nie udało jej się wtedy zebrać odpowiedniej liczby tych zwierząt — informuje gazeta. Dotychczasowy rekord należy do pewnej Tajki, która w podobnym towarzystwie wytrzymała 31 dni w 2002 r. Jednak wtedy wraz z nią zamieszkało „zaledwie” 3 tys. skorpionów. onet.pl Opr. R. P.

Dziennik "Kurier Wileński" i UAB „Gelvoros saugos konsultacijos”

ZAPRASZAJĄ WSZYSTKICH CZYTELNIKÓW DZIENNIKA DO UDZIAŁU W NOWYM KONKURSIE

"Bądź wyptalnym"

Wystarczy prawidłowo odpowiedzieć na trzy pytania, wyciąć kupon konkursowy i przelać go do 8 września br. włącznie na adres redakcji:

Birbynių g. 4A, LT-02121 Vilnius.

1. Jakie usługi świadczy UAB „Gelvoros saugos konsultacijos”?

2. Jaka informacja jest zawarta w internetowej bazie danych dłużników UAB „Gelvoros saugos konsultacijos”?

3. W których miastach przedsiębiorstwa najaktywniej korzystają z usług administrowania i egzekwowania długów?

Wśród nadesłanych prawidłowych odpowiedzi rozlosujemy aż 10 pięknych elektronicznych stojących zegarków. Nazwiska zwycięzców wydrukujemy w "Kurjerze Wileńskim" 11 września br.

Zapraszamy wszystkich do czynnego udziału w konkursie!

Pogoda

Deszczowo

W ciągu najbliższych dni na Litwie będzie padało.



Dzisiaj na większej części terytorium kraju opady deszczu, temperatura 17-22 stopnie.

W piątek również opady. W nocy 8-13, w dzień 17-22 stopnie.

Kalendarium

* Czwartek (26. VIII) jest 239 dniem 2004 roku.

Do końca roku pozostało 127 dni.

* Znak Zodiaku — Panna.

* Imieniny: Marii, Zefiry, Wiktor.

* Wschód Słońca — 6.15, zachód — 20.25.

Długość dnia 14 godz. 10 min.

* Księżyc. Pierwsza kwadra — od 22 sierpnia.

Święto Matki Boskiej Częstochowskiej

Kurs walut

Bank Litewski

Oficjalny kurs na 26 sierpnia 2004 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

UE euro 3,4528

Dolar USD 2,8570

Dolar australijski 2,0186

1000 rubli białoruskich 1,3199

Dolar kanadyjski 2,1842

Frank szwajcarski 2,2462

Korona czeska 0,1090

Korona duńska 0,4641

Korona estońska 0,2206

Funt brytyjski 5,1268

100 forintów

węgierskich 1,3825

Juanie chińskie 0,3451

Łat litewski 5,2595

Korona norweska 0,4154

Złoty polski 0,7785

Rubel rosyjski 0,0977

Korona szwedzka 0,3765

1 mln lir tureckich 1,8996

Griwna ukraińska 0,5377

Korona słowacka 0,0859

Nowe opony "MICHELIN"

do samochodów ciężarowych i autokarów.

Remont autokarów.

Tel. 8 685 04083.

(Zam. 382)

Litewskie Radio

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach

FM-105,1 Mhz

audycji w języku polskim

Życzymy dobrego odbioru!